**POGODA**

Dziś będzie częściowo pochmurnie i parno, pod wieczór burze. Temperatura najwyższa około 90 stopni. W nocy pochmurno, przelotne deszcze.

We wtorek będzie rano możliwy deszcz, poczem częściowo pochmurnie i mniej parno. Temperatura najwyższa około 80 stopni.

Możliwość opadów dziś 30 procent, w nocy 50 procent, we wtorek 30 procent.

Wschód: — 6:10. Zachód: — 7:34.

# Dziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

**KALENDARZYK**

Dziś — poniedziałek, dnia 26 sierpnia — M.B. Częstochowskiej, Zefiryna, Konstantyna.

Jutro — wtorek, dnia 27 sierpnia — Józefa, Kalasantego.

Pojutrze — środa, dnia 28 sierpnia — Augustyna.

No. 200 Rok (Vol.) LXVI CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 26-go Sierpnia (Monday, August 26), 1974 Telephone BRunswick 8-8700 20¢

# POLICJA ŚCIGA TRZECH BANDYTÓW

# *Mediacja Sekretarza Generalnego NZ*

## Uczczenie Wroga, Który Ocalił Paryż

Paryż, (UPI) — Dnia 23 sierpnia 1944 roku, w chwili gdy wojska alianckie zbrojnym pochodem przetaczały się przez Francję i zbliżały do Paryża, Hitler wydał swój słynny rozkaz Nr. 772989-44 niemieckiemu komendantowi miasta, gen. Dietrichowi von Cholitz.

Rozkaz ten brzmiał: "Jeżeli garnizon niemiecki nie będzie w stanie utrzymać Paryża — miasto musi być zniszczone. Nie może wpaść w ręce wroga inaczej, jak tylko jako jedno pole ruin". Rozkaz Hitlera oznaczony był, jako "ściśle tajny i ogromnej wagi".

Pulchny arystokrata z monoklem w oku, gen. von Cholitz nie usłuchał jednak tego rozkazu, zdecydował się ocalić miasto i poddał się 2 Dywizji Pancernej, którą dowodził generał Phillippe Leclerc.

W 30 rocznicę tego wydarzenia, w miejscu gdzie von Cholitz zgłosił kapitulację, — wmurowano tablicę pamiątkową.

Paryżanie pamiętają, jak wiele tej kapitulacji zawdzięczają. Wspomniany rozkaz Hitlera zawierał bowiem — szczegółowe dyspozycje: tony materiałów wybuchowych o wielkiej sile miały być umieszczone i eksplodowane w katedrze Notre Dame, w Pałacu Inwalidów, w Operze, w kościele św. Magdaleny, pod wieżą Eiffla i w Louwrze, w którym znajdują się bezcenne dzieła sztuki, i całe miasto miało być zamienione w ruinę.

Hitler w swoim bunkrze w Kostrzyniu pytał nerwowo swego szefa sztabu gen. Alfreda Jodla: "Czy rozkaz mój został wykonany? Czy Paryż płonie?"

Ale Paryż nie płonął i ocalał.

## Pieniądze Na Obronę Haldemana

Los Angeles (UPI) — Wychodzący tutaj dziennik "Times" donosi, iż bliski przyjaciel H. R. Haldemana, b. doradcy b. prez. Nixona, rozpoczął kampanię zbierania funduszy na pokrycie kosztów adwokackich byłego członka administracji w Washingtonie.

Z. Wayne Griffin, znany w latach 50tych producent filmowy, rozesłał 1,200 listów do byznesmanów i organizacji, aby złożyli kontrybucje. Haldeman jest oskarżony, w rezultacie afery politycznej Watergate, o uniemożliwianie wymiaru sprawiedliwości, biorąc udział w wysiłkach zatuszowania skandalu. Proces Haldemana i 5 innych współoskarżonych ma się rozpocząć dn. 9 września br. w Washingtonie, D.C.

## Masowy Proces

Tunis (UPI). — Tunezyjski Sąd Bezpieczeństwa Państwowego skazał na kary więzienia od roku do 10 lat 40 lewicowych studentów oskarżonych o spiskowenie przeciwko rządowi.

54 innych oskarżonych skazano na karę z zawieszeniem od roku do 3 lat więzienia, 81 sądzonych zaocznie na kary od 2 do 7 lat więzienia, a tylko 27 uwolniono od winy i kary.

Proces rozpoczął się 5 sierpnia. Łącznie na ławie oskarżonych zasiadło 202 spiskowców.

## Dr Waldheim Przybył Do Nikozji

### Rząd Grecki Odrzucił Pokojowy Plan W. Brytanii

Nikozja (UPI). — Sekretarz Generalny NZ dr Kurt Waldheim spotka się w Nikozji z przywódcami stron wojujących i podejmie mediację w sprawie zlikwidowania kryzysu i zakończenia wojny domowej na Cyprze.

Z kół kierowniczych NZ pochodzi wiadomość, że Waldheim najpierw będzie konferował z prezydentem Glafkos Cleridesem, przywódcą większości greckiej, a następnie z wiceprezydentem Rauf Denktashem, — przywódcą mniejszości tureckiej. — Dla przeprowadzenia tych rozmów Sekretarz Generalny NZ będzie kilkakrotnie przekraczał "zieloną linię", rozgraniczającą Nikozję na część grecką i turecką.

Dopiero po tych spotkaniach dojdzie prawdopodobnie do spotkania "twarz w twarz" Cleridesa i Denktasha.

Spotkanie takie było już zaplanowane na ub. sobotę, — ale przywódca Turków cypryjskich odmówił w nim udziału, gdy Clerides zapopiedział podjęcie działań partyzanckich, mających na celu odebranie terytoriów okupowanych obecnie przez tureckie wojska inwazyjne.

Przyjmując mediację Sekretarza Generalnego NZ, — przywództwo tureckie zapowiedziało, że w rozmowach dyskutowane będą jedynie

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Nakaz Sądowy w Drodze Do Nixona

San Clemente, Cal. (UPI). Były prezydent Nixon jak dotychczas nie otrzymał jeszcze wezwania do stawienia się w sądzie ("subpoena") na sprawie 5-ciu byłych swoich doradców. Proces ma się toczyć w Washingtonie, D.C. Nakaz został już przesłany przez sąd do federalnego szeryfa w Los Angeles w ubiegłym tygodniu. Szeryf Gaylord Campbell, który ma doręczyć dokument osobiście byłemu prezydentowi, nie wyjaśnił dlaczego nie uczynił tego w ciągu minionego tygodnia. Campbell oświadczył, iż nakaz będzie dostarczony "w odpowiednim czasie", o czym również zostaną powiadomione środki masowego przekazu.

Nakaz został wydany przez sąd w odpowiedzi na petycję specjalnego prokuratora Leona Jaworskiego. 9-go września mieli stanąć przed sądem John D. Ehrlichman, H. R. Haldeman (dwaj najwyżsi doradcy Richarda Nixona w Białym Domu), oraz trzej inni współoskarżeni. Od czasu wydania nakazu, termin rozprawy został przesunięty na 30-go września.

## Cesarz Wywłaszczony

Addis Abeba (UPI). Dowództwo abisyńskich sił zbrojnych ogłosiło dekret o przejęciu pałacu cesarskiego, przemianowaniu go na Pałac Narodu i przekazaniu tytułu własności narodowi, który "przelewał swój pot", wznosząc tę budowlę. Nie wiadomo, czy cesarz Haile Selassie będzie nadal mieszkał w pałacu.

### Zbliża Się Koniec Wakacji

## Trwa Strajk Komunikacyjny w Toronto

Toronto. (UPI)—Negocjacje miejskiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego z unią pracowników zostały najwyraźniej przerwane po bezowocnych usiłowaniach zakończenia dwutygodniowego już strajku. Z doniesień lokalnych wynika, iż autobusy, tramwaje i metro będą nieruchome przynajmniej jeszcze jeden tydzień.

Głównym punktem kontrowersyjnym ,odnośnie którego obie strony nie mogą dojść do porozumienia, są płace. Podczas gdy uniści domagają się podwyżki o 40 procent, zarząd komunikacji przyznaje im tylko 16 proc.

W Montrealu tymczasem zakończony został 19 - dniowy strajk obsługi technicznej taboru przedsiębiorstwa komunikacyjnego. Metro i autobusy zaczynają dziś normalnie kursować. 1,600 mechaników domagało się podwyżki, wyrównującej wzrost kosztów utrzymania.

## *Polonia Znowu Pominięta*

Burmistrz miasta Chicago, Richard J. Daley, w nominacji dwóch członków chicagoskiej Rady Szkolnej, znowu pominął Amerykanów polskiego pochodzenia.

Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, reprezentycyjna organizacja Polonii stwierdza, że nie ma nawet jednego przedstawiciela polskiego pochodzenia w Zarządzie Szkolnym w Chicago pomimo, że młodzież polsko - amerykańska stanowi dużą część chicagoskich studentów.

W Chicago znajduje się wielu nauczycieli i kierowników szkół polskiego pochodzenia na każdym poziomie i o wymaganych kwalifikacjach, którzy mogą w każdej chwili objąć stanowisko w Zarządzie Szkolnym.

## Próbna Mobilizacja w Izraelu

Jerozolima. (UPI) — Zgodnie z zapowiedzią dowództwo izraelskie przeprowadziło próbną mobilizację rezerwistów, aby usprawnić system mobilizacyjny i uniknąć błędów, które popełniono w czasie "wojny Jom Kipur" w październiku ub. r.

Próbna mobilizacja miała trwać 24 godziny, trwała tylko 22 godziny, ponieważ sztab uznał, że rezerwiści doskonale zdali egzamin i "błyskawicznie odpowiedzieli" na wezwania.

W czasie mobilizacji na wszystkich frontach panował nastrój napięcia i Arabowie oskarżyli Izrael, że zarządzenia mobilizacyjne były tylko "zasłoną dymną," ukrywającą operacje wojskowe. Oskarżeniom tym sztab izraelski kategorycznie zaprzeczył.

Nowy system mobilizacyjny nastawiony jest na wezwania zbiorowe, a nie—jak dotychczas — na wezwania indywidualne.

Radio nadawało zaszyfrowane hasła w rodzaju "Bóle porodowe" lub "Zaświadczenie maturalne" i stosownie do tych haseł rezerwiści stawiali się w wyznaczonych punktach, gdzie otrzymywali mundury i broń i dopełniali obowiązku wynikającego ze "stanu gotowości."

Egipski prezydent Anwar Sadat zapowiedział, że egipskie siły zbrojne przeprowadzą głębokie ataki na terytorium Izraela, jeżeli wojska izraelskie zdecydują się uderzyć na odbudowywane miasta egipskie w strefie kanałowej.

O możliwości nowej wojny mówił też władca Jordanii król Hussein, który ostrzegł, że konflikt może rozpalić się na nowo, jeżeli w Genewie nie dojdzie do szybkiego porozumienia pokojowego.

## Arcybiskup Był Łącznikiem Al Fatah

Jerozolima (UPI) — Rzecznik policji izraelskiej podał wiadomość, że arcybiskup greko-katolicki 52-letni Hilarion Capucci, aresztowany pod zarzutem przemycania broni dla Arabów w rejonie Judei i Samarii, przyznał się, że był łącznikiem i dostawcą uzbrojenia dla oddziałów arabskiej organizacji terrorystycznej Al Fatah, działających w Izraelu.

Ten sam rzecznik stwierdził, że arcybiskup — poza przyznaniem się — współdziała z organami śledczymi w rozszyfrowaniu działalności terrorystów we wspomnianych rejonach.

W ub. tygodniu trzech greko-katolików przybyło z Bejrutu do Izraela, aby zbadać oskarżenie przeciwko arcybiskupowi i ustalić, czy jest on traktowany właściwie i sprawiedliwie.

Dygnitarze greko-katoliccy na konferencji w Bejrucie stwierdzili, że aresztowanie arcybiskupa jest spiskiem izraelskim, mającym na celu zdyskredytowanie duchownego i jego kościoła.

W Izraelu znajduje się ponad 30,000 greko-katolików, głównie Arabów-chrześcijan, z tej liczby od 4,000 do 5,000 podlega jurysdykcji aresztowanego arcybiskupa — w Jerozolimie i na zachodnim brzegu rzeki Jordan.

## Iran Oskarża Irak

Teheran (UP)I — Rządowa agencja prasowa Iranu oskarżyła Irak o naruszenie irańskiego terytorium. — Agencja twierdzi, że w rejonie zagłębia naftowego Nafti-Shah doszło do wymiany silnego ognia artyleryjskiego i że pod osłoną tego ognia oddziały irackie przekroczyły granicę i po zabiciu trzech rolników w wiosce Borjeh Ahmadi wycofały się na swoje terytorium.

## Japończycy Nie Chcą Statków Atomowych

**Tokio (UPI) — Flotylla około 200 rybackich kutrów otoczyła statek "Mutsu," pierwszy japoński statek o napędzie atomowym, aby nie dopuścić do odbycia przez ten statek "dziewiczej podróży" morskiej.**

**Statek ten od października 1972 roku zakotwiczony był w porcie Mutsu, ponieważ mieszkańcy tego portu mieli wątpliwości czy zabezpieczenie przed radioaktywnością jest na tym statku dostateczne.**

**Premier japoński Kakuei Tanaka zapowiedział, że zignoruje protest rybaków i że "Matsu" odbędzie zaplanowaną podróż.**

**Załoga statku atomowego składa się z 49 marynarzy. Silnik atomowy umożliwia okrążenie siedem i pół raza globu przy szybkości 16.5 węzła bez uzupełniania paliwa.**

## Prasa Jugosławii o Watergate

Belgrad (NYT) — W przeciwieństwie do sowieckich środków masowego przekazu prasa jugosłowiańska obszernie relacjonowała i komentowała przebieg afery Watergate. Ogólny wniosek końcowy większości omówień sprowadzał się do stwierdzenia, że afera ta była czymś większym, niż tylko błędy jednego człowieka i że wynikała z wad systemu.

"Osoba Nixona jest w tych rozważaniach bez znaczenia. To społeczeństwo amerykańskie jest politycznie niepewne i wymaga głębokich reform" — stwierdza tygodnik "Polityka Ekonomiczna."

Wtóruje mu organ jugosłowiańskiej partii komunistycznej "Komunista":

"Osobiste postępowanie Nixona i cały układ okoliczności, które doprowadziły do jego rezygnacji, niewątpliwie miały piętno jego osobowości, ale wykazują one także poważne spięcia społeczne w Stanach Zjednoczonych i kryzys instytucji długo popieranych i reprezentowanych przez Nixona."

Ogólnie w prasie jugosłowiańskiej dominuje troska o układy, jakie będą wynikać z amerykańskiej polityki zagranicznej, kształtowanej przez nowe przywództwo. W pierwszym komentarzu po objęciu władzy przez prezydenta Forda dziennik "Borba" stwierdził, że Prezydent "nie wykazał gotowości do szukania nowych rozwiązań palących problemów wewnętrznych i międzynarodowych." Przemówienie Prezydenta w Kongresie "Borba" określiła jako "ostrożne."

Dziennik ten szczególnie ostro krytykuje amerykańskie wydatki na zbrojenia i podkreśla, że już sam deficyt budżetowy jest dla Stanów Zjednoczonych "wielkim zagrożeniem."

"Polityka Ekonomiczna" zarzuca ustawodawcom amerykańskim podwójną moralność, ponieważ — zdaniem pisma — potrafili skutecznie działać w sprawie Watergate, a z obojętnością potraktowali rozlew krwi w Wietnamie, na Cyprze i gdzie indziej.

## Samobójca

Sajgon (UPI). Niezidentyfikowany młody człowiek oblał się benzyną i podpalił przed frontem pałacu prezydenckiego w Sajgonie. Jest to już trzeci wypadek samospalenia się w ciągu kilku ostatnich tygodni. Policja sajgońska nie pozwoliła reporterowi UPI sfotografować samobójcy.

## Zbiegłych z Więzienia w Colorado

### Morderstwa Znaczą Szlak Ucieczki Zbrodniarzy

Stephensville, Tex. (UPI). — Trzech kryminalistów, którym udało się uciec w czwartek z więzienia stanowego w Colorado, zamordowało 2 osoby i zraniło 5. Dwie kobiety zostały zgwałcone. Zrabowano i rozbito kilka samochodów na terenie trzech stanów. Posuwając się szlakiem "wyczynów" bandytów, policja twierdzi, iż osaczyła ich ostatecznie w lesie w północnej części Texasu. 200 policjantów otoczyło miejsce domniemanego pobytu trzech opryszków. Pościg odbywa się z wytresowanymi psami i przy pomocy helikopterów.

"Odcięliśmy zupełnie ten rejon", oświadczył federalny prokurator w powiecie Erath, Bob Glasgow. "Według naszych obliczeń ścigani nie spali w ciągu ostatnich 48 godzin. Bardzo możliwe, — że właśnie śpią tutaj w ukryciu".

Dalton Williams, lat 29, Jerry Ulmer, lat 22, oraz Richard Magnum, lat 22, zdołali uciec, zmyliwszy strażników więziennych, umieszczając w łóżkach w swojej celi wypchane ubrania. Wil-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Najazd Wojska Na Seminarium Katolickie

Novaliches, Filipiny (UPI) — Dowiezione helikopterami oddziały filipińskie dokonały najazdu na katolickie Seminarium Najświętszego Serca i aresztowały jednego duchownego i 20 osób świeckich.

Jak się okazało żołnierze tropili szefa filipińskiej partii komunistycznej. Wszystkich aresztowanych przewieziono autobusami do obozu Crane, położonego na przedmieściu Quezon, miasta odległego o 14 mil od Manili.

Aresztowanego duchownego ks. Benigno Mayo, prowincjała Stowarzyszenia Jezusowego, po przesłuchaniu natychmiast zwolniono bez jakiegokolwiek oskarżenia. Pozostałych zatrzymano.

Najazd odbył się na oczach licznych duchownych i zakonnic z kilku krajów zagranicznych, odbywających nowicjat w klasztorze. Widzieli oni, jak żołnierze, a także agenci policyjni po cywilnemu, w tej grupie również kobiety, dokonywali aresztowań, przeprowadzali rewizje w pomieszczeniach i wynosili paki dokumentów. W czasie całej akcji nie zaobserwowano żadnych aktów gwałtu lub brutalności. Oficer prowadzący operację pokazał nakaz sądowy przeprowadzenia rewizji w nowicjacie i odnalezienia szefa partii komunistycznej "Jose Maria Sison i innych."

Superintendent Stowarzyszenia ks. Victor Helly powiedział, że przeciwko aresztowanym nie wniesiono żadnego oskarżenia.

"Najpierw nadleciały helikoptery, a kiedy wylądowały — wojsko otoczyło cały rejon. . . . Potem zjawiły się łaziki z policjantami i wjechały przez główną bramę" — wyjaśniała zakonnica z Manili.

"Właśnie byłam pogrążona w modlitwie, gdy zjawili się żołnierze. Teraz wiem, co oznacza prawo wojenne na Filipinach" — powiedziała zakonnica z Irlandii.

# Kronika Marianowa

**Szkoła Parafialna na Marianowie Rozpocznie Rok Szkolny We Wtorek —**

Dnia 3-go września, Msza św. do św. Ducha.

Rodzice naszych parafian, powinni posyłać swe dzieci do Podstawowej Szkoły Katolickiej, a także do Średniej Szkoły, (High School) — Szkoła parafialna sama w sobie nie opłaca się, dlatego parafia urządza "Bingo" w każdy piątek, a dochód z imprezy przeznacza na pokrycie deficytu szkolnego.

* * *

**Ostatnia Sposobność**

Parafianie dawniejsi i obecni, którzy pragną ofiarować patronaty i memoriały ku czci zmarłych w rodzinie, niech uczynią to w tych dniach, gdyż Książka Jubileuszowa pójdzie do druku.

* * *

**Sprostowanie**

W ubiegłym tygodniu podaliśmy że stulecie Katedry Najśw. Imienia Jezus odbędzie się we wtorek, dnia 17-go września, a miało być w czwartek, dnia 19-go września; Mszę św. Koncelebrowaną odprawi ks. Jan kardynał Cody, D.D., przy współudziale biskupów Sufraganów (Auxiliary Bishops) i biskupów z sąsiednich diecezji. Na tę uroczystość zaproszeni są wszyscy kardynałowie, arcybiskupi i biskupi z całej Ameryki i Kanady, oraz księża archidiecezji chicagoskiej.

* * *

**Z Karty Żałobnej**

Ostatnio przenieśli się do wieczności: śp. Teodor Czapla; śp. Edward Kobuś; śp. Stanisław Bagrowe. Niech odpoczywają w Pokoju.

* * *

**Na Ślubnym Kobiercu**

W przyszłą sobotę, 31-go sierpnia, o godzinie 2-ej po południu, na mszy św. połączeni będą węzłem małżeńskim: Zygmunt Krynicki i Carol Smoleńska.

O 4-ej po południu tegoż samego dnia połączeni będą węzłem małżeńskim Dave Marshall i Marcia Welka.

* * *

**Chrzest**

Sakrament Chrztu św. otrzymał Jerry Józef, syn Józefa i Bożeny (Januszczak) Mielnikiewicz.

* * *

**Specjalna Kolekta**

W przyszłą niedzielę, jako pierwszą miesiąca, zebrana będzie specjalna kolekta na deficyt szkolny i konieczne naprawy budynków parafialnych. Niech każdy złoży ofiarną ręką swą ofiarę.

* * *

**Posiedzenia Odłożone**

Bractwo Mężczyzn Różańca św., i Niewiasty Różańcowe zapowiadają, iż kwartalne posiedzenie nie odbędzie się w niedzielę 1go września, z powodu weekendu (Labor Day), Dnia Pracy, ale odbędzie się ono w niedzielę 8-go września.

* * *

**Ważne Zebranie**

W przyszły czwartek, 29-go sierpnia o 7:30 po południu, w sali pod szkołą odbędzie się ważne zebranie Komitetu Jubileuszowego. Wszyscy członkowie są proszeni, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

* * *

**Zdjęcia**

W niedzielę, dnia 8-go września o lej po południu wszystkie członkinie Bractwa Niewiast Różańcowych; Apostolstwa Modlitwy i Klubu Parafialnego, mają się zebrać przed frontem kościoła. Zostaną wykonane zdjęcia do Księgi Jubileuszowej. Prosimy także lektorów i komentatorów.

* * *

**Zamówienia**

Bilety na bankiet Jubileuszowy będą na "First Come", "First Serve Basis". Trzeba więc za wczasu zaopatrzyć się w bilety na cały stół, Bankiet Jubileuszowy będzie w sali "White Eagle" (Tadeusza Przybyło) w Niles, Ill. Naprzeciwko cmentarza św. Wojciecha.

# Sataniści Znieważają Groby w Londynie

Jeden z najrzadszych i najdziwaczniejszych procesów toczył się ostatnio przed sądem centralnym w Londynie w sprawie profanacji różnych grobów na cmentarzu w dzielnicy Highgate.

Samozwańczy "kapłan" Brytyjskiego Towarzystwa Okultystycznego, 28-letni Robert Farrant, został oskarżony o dokonywanie makabrycznych rytuałów satanicznych na wspomnianym cmentarzu, o znieważanie grobów oraz o magiczne usiłowania przywracania ciał ludzkich do życia.

Farrant nie przyznawał się do żadnego z sześciu stawianych mu konkretnie zarzutów, a mimo to został uznany winnym tych przestępstw. Cmentarz Highgate jest między innymi miejscem, na którym znajduje się grób Karola Marksa. Jak wiadomo, pomnik na tym grobie został sprofanowany przez satanistów przez zrzucenie popiersia Marksa z cokołu. Same straty materialne z tym związane oblicza się na tysiąc funtów szterlingów.

Sprawa Farranta nabrała rozgłosu prasowego tym bardziej, że wśród przeróżnych współczesnych przestępstw nie było już bardzo dawno tego rodzaju wybryków sekciarzy satanistów, czyli czcicieli diabła, którzy przy pomocy diabelskiej siły chcą wskrzeszać zmarłych z grobów.

Ostatnie tego rodzaju procesy o znieważanie grobów na cmentarzach i porywanie oraz profanowanie ciał ludzi zmarłych toczyły się w Anglii w 17 i 18 wieku.

Potem jeszcze, 70 lat temu, był w Londynie proces przeciwko trzem osobom o znieważenie zwłok ludzkich na cmentarzu "ku wielkiemu skandalowi i obrazie religii oraz uczciwości i moralności publicznej".

## Przed Lustrem

Biura studiów wielkich firm kosmetycznych we Francji obliczyły na podstawie ankiet, ile czasu kobieta w różnym wieku spędza przed lustrem. Dziewczynki w wieku 6-8 lat siedzą codziennie przed lustrem przeciętnie 7 minut, w wieku od 10 do 15 lat — 18 minut, w wieku od 15-20 lat upiekszanie twarzy zabiera kobiecie 10 minut dziennie, w wieku od 20-40 lat — średnio 93 minuty. Potem ilość czasu spędzonego przed lustrem ciągle spada i powyżej 60 lat dochodzi znowu do 7 minut.

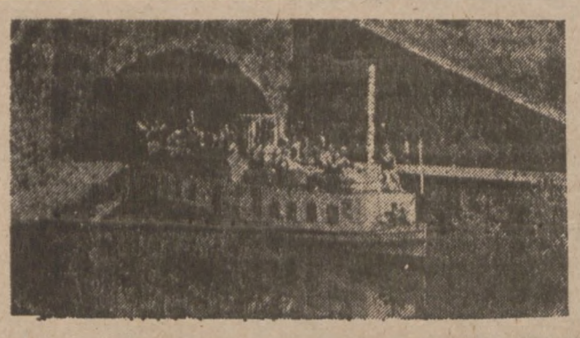

**POLSKA. — Po mazurskich jeziorach i łączących je kanałach można popłynąć staroświeckim parowcem.**


# ORZEŁ i TARTAN

**Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.**

**Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.**

**Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką ..... $2.50**

**Zamówienie wraz z należnością nadsyłać należy:**

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**
**1201 Milwaukee Ave.**
**CHICAGO, ILLINOIS 60622**
C.O.D. nie wysyłamy.

**LOS ANGELES. — 31-letni Jugosłowianin, Muharem Kurbegovic (z lewej) przebywający w Stanach Zjednoczonych do roku 1967, podejrzany o podłożenie bomby na międzynarodowym lotnisku w Los Angeles, która eksplodowała zabijając trzy osoby i raniąc dalszych 35. Obok Kubergovica (z prawej) stoi oficer policji, który przyczynił się do ujęcia przestępcy. (UPI)**

# Spotkanie Żołnierskie Koła SPK Im. 2-go Korpusu

Po wchłonięciu Austrii i Czechosłowacji w marcu 1939 roku, Hitler zażądał od Polski zrzeczenia się praw do Gdańska oraz wolnej komunikacji przez Pomorze, łączącej Prusy z Niemcami. Równocześnie ambasador niemiecki opuścił Warszawę, — aby uniemożliwić Rządowi polskiemu prowadzenie jakichkolwiek rokowań.

Jasnym się stało, że napad Niemiec na Polskę jest kwestią czasu i uzyskania porozumienia Niemiec z Rosją.

Politycy zachodniej Europy i wielu Polaków wierzyło, że uniknięcie wojny jest możliwe, mimo, że Hitler bynajmniej nie ukrywał, jakie są jego cele i plany. Nadszedł dzień 23 sierpnia, — świat został zelektryzowany wiadomością o pakcie przyjaźni między Rosją i Niemcami.

Pakt ten był równocześnie sygnałem, że Rosja daje swobodę działania Niemcom, z rozpoczęciem działań wojennych włącznie. Wbrew oczekiwaniom i nadziejom rządów zachodniej Europy, w dniu 1 września 1939 roku, Niemcy dokonały zdradliwego i barbarzyńskiego napadu na Polskę, podobnego napadu dokonała Rosja w dniu 17-go września. Podobnej wojny i okupacji nie zna historia ludzkości.

Światoburcze sprzysiężenie niemiecko-rosyjskie rozpoczęło swój marsz — znaczony śmiercią milionów niewinnych ludzi, włączając dzieci, kobiety, starców i chorych.

Po raz pierwszy w dziejach ludzkości, morderstwa w komorach gazowych w Niemczech, zsyłki na Sybir w warunkach urągających najprymitywniejszym wymogom higieny, morderstwa w stylu Katyńskiej zbrodni — przybrały rozmiary masowe — zwane ludobójstwem.

W maju 1945 roku, Niemcy kapitulowały. Potężna machina wojenna niemiecka została rozbita, a gruzy miast niemieckich i miliony zabitych Niemców podczas działań wojennych był osprawiedliwą zapłatą za zbrodnie wojny i ludobójstwo.

Naiwność i krótkowzroczność polityków anglo-saskich dopuściła do wzmocnienia imperializmu rosyjskiego — przez aprobatę podbojów dokonanych w czasie wojny przez Rosję, pozostawiając w jej szpinach nawet sojuszników, jakimi była Polska i Jugosławia.

Za naiwność tę zapłaciła Anglia upadkiem imperium dumnego Albionu zaś Stany Zjednczone płaciły krwią swoich żołnierzy w Korei i Wietnamie, prestiżem i niewiadomą jutra.

Z okazji wspomnianych wydarzeń, SPK, Koło Im. 2-go Korpusu urządza spotkanie żołnierskie w dniu 8 września br. o godz. 3 po poł., w Domu Kombatanta, 2914 W. North Ave., na które zaprasza członków Koła oraz b. żołnierzy innych organizacji i sympatyków.

Program artystyczny przygotowuje wybitna artystka dramatyczna, p. Wanda Zbierzowska.

Zarząd Koła.

# Amerykańskie Płyty w Sprzedaży w Związku Sowieckim

New York — Tej jesieni Rosjanie będą mieli po raz pierwszy możność nabycia płyt produkcji amerykańskiej.

Ich początkowy wybór będzie jednak ograniczony do trzech — the Rady Conniff chór, Miles Davis na występie z 1961 r. i zmarłego już Igora Strawińskiego prowadzącego balet "Persephone."

Później nabywcy rosyjscy będą mogli słuchać płyt Duke Ellingtona; Vladimira Horowitza, Franka Sinatrę, Elle Fitzgerald i skrzypka Zino Francestti.

Płyty będą osiągalne dzięki umowie licencyjnej, o której oznajmiono w ubiegłym tygodniu pomiędzy CBS Records International i Miezdunarodna Knige, sowiecką organizację handlu zagranicznego.

CBS Records będą miały wybór z katalogu Melodia, jedynej kompanii płyt w Rosji. Melodia będzie mogła wybierać płyty w katalogu CBS.

Płyty będą odbijane w kraju gdzie będą sprzedawne.

CBS będzie miała prawo odrzucania nowych płyt Melodii i prawdopodobnie po ich odrzuceniu będą one osiągalne dla innych firm amerykańskich.

Melodia produkuje około 20 milionów płyt rocznie i sprzedaje dzieła klasyczne po rublu 45 kopiejek za sztukę; jazzową muzykę i ludową sprzedaje po rublu 50 kop. Oficjalny kurs wymienny stanowi $1.30 za rubla. Płyty amerykańskie będą sprzedawane po tej samej cenie w Rosji.

CBS sprowadzi pierwsze płyty Melodii we wrześniu. Będą one zawierały pełny komplet Prokofiewa "Wojna i pokój" i album koncertów Mozarta i Haydna w wykonaniu pianisty Emila Gilelsa.

Płyty produkcji rosyjskiej były uprzednio sprzedawane w USA przez Capital Records na podstawie umowy z Miezdunarodna Kniga.

Oddział klasyczny Capitolu, Angel od początku 1967 roku sprzedawał je w USA i w Kanadzie pod nazwą Angel-Melodia. Umowa obowiązuje do przyszłej wiosny.

## *Kalifornia Wyspą?*

Badania geologiczne w Zatoce Kalifornijskiej wykazały, że wejście do zatoki stale się poszerza. Stwierdzono, że wybrzeże Kaliforni znajduje się w ruchu.

Sama zatoka, długości ok. 1,300 km. i szerokości 60 km. jest śladem gigantycznego pęknięcia Ziemi, która ma przedłużenie również i na lądzie w postaci t. zw. uskoku San Andreas. U wejścia do Zatoki Kalifornijskiej głębokość tej szczeliny dochodzi do 3,000 m.

Powstanie zatoki oddzienie się od stałego lądu półwyspu, jest częścią ruchu całego kontynentu północnoamerykańskiego. Dokładne badania wykazały, że półwysep zaczął odrywać się od stałego lądu ok. 4 mln lat temu. Obecnie jego południowy koniec "odpływa" na zachód z szybkością 2-3 cm. rocznie.

Jednocześnie obserwuje się ruchy w rejonie uskoku San Andreas w środkowej Kalifornii.

Zjawiska te mogły spowodować oderwanie się przybrzeżnego pasa Kalifornii od reszty kontynentu. W ciągu tysięcy lat może powstać w ten sposób przy zachodnich brzegach Północnej Ameryki nowa wielka wyspa.

## *Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła 5 KDP*

W piątek, dnia 30 sierpnia, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali posiedzeń Koła pnr. 6955 W. Belmont Ave., (Lusaka Mission) odbędzie się nadzwyczajne Walne Zebranie Koła z następującym proponowanym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i oddanie hołdu Poległym i Zmarłym Kolegom; — 2. Wybór nowego Skarbnika Koła; — 3. Sprawy bieżące; — 4. Wolne wnioski.

Prosimy Koleżanki i Kolegów o punktualne i niezawodne przybycie na to koleżeńskie spotkanie.

Za Zarząd Koła:
M. J. Bojczuk, prezes; K. Jodkowski, sekr.

## *Trucizna w Zbiornikach Wody*

Yuma, Arizona (UPI) — Władze Yuma wykryły dwie trujące trucizny w wodzie przeznaczonej do użytku mieszkańców tego miasta, gdy znaleziono tysiące zdechłych ryb blisko miejskiego zakładu filtracyjnego wody. Władze zarządziły opróżnienie wszystkich zbiorników wody, dla celów bezpieczeństwa, sprowadzając do miasta duże zapasy butelkowanej wody dla użytku mieszkańców Yuma. Trucizny te, środki do niszczenia owadów "parathion" i "thiodan" znajdowały się w kanale, przez który płynęła woda przeznaczona dla zbiorników miasta. Władze przeprowadzają śledztwo.


**Be A Designer!**
**PRINTED PATTERN**

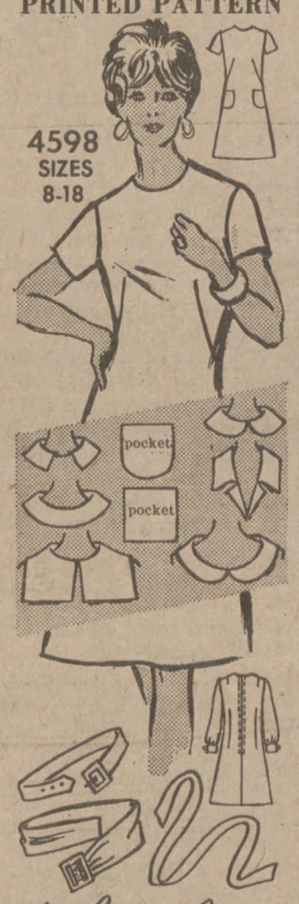


by Anne Adams

Be your own designer! Begin with this shapely basic, then choose the collar, pocket sash or belt that adds up to the look that's YOU! Send!

Printed Pattern 4598: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34). See pattern for yardages.

**Send $1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda. Pattern Dept. 243 West 17th St. New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP. SIZE and STYLE NUMBER.**

MORE FOR YOUR MONEY in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 best school, career, casual, city fashions. Free pattern coupon. Send 75c

Sew+Knit Book—
has basic tissue pattern $1.25
**Instant Sewing Book** $1.00
**Instant Fashion Book** ..... $1.00


K. Wiseman

# FABIOLA

**POWIEŚĆ**
**Z CZASÓW PRZEŚladowania CHRZEŚCIJAN**

114——— (Ciąg dalszy)

— Z czegóż to sądzisz, że mi się rozum miesza?

— Po tem, że śmiesz mówić, żem ja kiedy marzyła o majątku Agnieszki, lub żem co uczyniła, aby sobie zapewnić korzyść z jej okrutnej śmierci!

— A jednak tak jest! Z ust cesarza słyszałem, że tobie przekazał ten majątek. Czy chcesz, abym wierzył, iżby ten naohydniejszy z monarchów rozstał się kiedy z jednym szelągiem nieuproszony lub nie przekupiony?

— O tem nic nie wiem, ale wiem, że wolałabym raczej umrzeć, jak zgłaszać prośbę o udział w takiej własności.

— Może więc chcesz, żebym wierzył, że w tem mieście jest kto tyle bezinteresowny, żeby nieproszony prosił za ciebie? Nie, nie, moja pani! wszystko to nie jest do uwierzenia. Ale co to jest? — i rzucił się na reskrypt cesarski, który tak leżał, jak go Korwin zostawił. Tak mu było, jak Eneaszowi, kiedy ujrzał przepaskę Pallasa na ciele Turnasa. Ucieszony na chwilę usiłowaniem przekonania Fabioli, że jest winną wściekłość wybuchła na widok dokumentu. Zgrzytając zębami, zawołał: — Teraz przekonaną jesteś o drapieżną, czemeś się śmiała oczernić! Patrz na ten reskrypt prześlicznie wypisany złotemi literami i ozdobnymi brzegami. Ośmiel się powiedzieć, że był przygotowany w tej jednej godzinie, która upłynęła między śmiercią twej krewnej i cesarskiem oświadczeniem, że już dał swój podpis? Lecz wymień łaskawego przyjaciela, który się o ten dar dla ciebie postarał. Ba! gdy Agnieszka ostatnie chwile przepędzała w więzieniu, gdyś piszczała i jechała nad nią, gdyś mi wyrzucała okrucieństwo i zdradę względem niej — mnie obcemu, nie krewnemu! ty, miła pani, cnotliwa filozofko! kochająca i uwielbiająca Agnieszkę, krewnę twoją, ty, mój surowy cenzorze, cichuteńko spiskowałaś, aby skorzystać z mej zbrodni, zapewniając sobie majątek, i szukałaś zręcznego pisarza, któryby piórem i pędzlem ozłocił chciwość twoją i zamalował zdradę względem własnej krwi rumieniącem się minium[1]).

— Przestań, szaleńcze, przestań! — zawołała Fabiola, usiłując nadaremnie odwagą spojrzenia pokonać jego obłąkane oko.

Mówił dalej jeszcze dzikszym głosem:

— Ale teraz, gdyś mię tak podle zrabowała, ofiarujesz mi pieniędzy. Przespiskowkałaś mnie, a teraz litujesz się nade mną! Uczyniłaś mię nędzarzem, a teraz ofiarujesz mi jałmużnę z własnego mego majątku. Majątek taki nawet piekło posiadać dozwala potępionym ofiarom swoim, póki są na ziemi!

Fabiola powstała znowu, lecz uchwycił ją szalonem ujęciem i tą razą nie puścił.

Mówił dalej:

— Teraz słuchaj ostatnich słów, które do ciebie mówić będę, albo będą one ostatniemi, które usłyszysz w życiu! Wróć mi ten niesprawiedliwie otrzymany majątek; nie pięknie abym ja miał na sumieniu zbrodnię, a ty zapłatę zbrodni. Oddaj mi majątek przez własnoręczny podpis, jako dobrowolny i przyjacielski dar, a natychmiast oddalę się. Jeśli nie, sama na siebie wyrok wydasz.

Grożniejsze jeszcze od słów wejrzenie popierało te słowa.

Fabioli dumna natura powstała znowu; rzymskie serce nabrało nowej siły w niebezpieczeństwie. Nieustraszona i niezachwiana, zebrała wkoło siebie szatę z powagą prawdziwej rzymskiej niewiasty i odrzekła:

— Fulwiuszu! słuchaj słów moich, chociażby miały być ostatnimi, jakie mówić będę, jak bezwątpienia są ostatnimi, które ode mnie słyszysz: Oddać ci ten majątek? Oddałabym chętnie pierwszemu lepszemu trędowatemu nędzarzowi, któregobym na ulicy spotkała, lecz tobie nigdy. Nigdy nie dotkniesz się rzeczy, należącej do tej świętej panienki, ani drogiego kamienia, ani źdźbełka słomy. Twoje dotknięcie byłoby świętokradzkiem. Żądaj ode mnie złota mego własnego, jeśli ci się podoba, lecz żadnej rzeczy, która do niej kiedykolwiek należała, żadne skarby ode mnie nie wykupią; a przykład jej cenię wyżej nad wszelką spuściznę. Jak przeszłej się twoim żądaniom lub umierać, tak dziś mnie ofiarujesz! Agnieszka nauczyła mię co mam wybierać. Raz jeszcze mówię, oddal się!

— I mamże zostawić cię przy posiadaniu tego, co jest moje? Zostawić cię, abyś nade mną tryumfowała, jak nad człowiekiem, któregoś przebiegłością pokonała; ty szanowana, ja wzgardzony; ty bogata, ja bez grosza; ty szczęśliwa, a ja nędzny? Nie, nigdy Nie mogę uratować się od tego, czem mię uczyniłaś; lecz przeszkodzę, abyś mogła być tem, czem być prawa nie masz! Przyszedłem... dziś moja Nemezys[2]). Teraz umieraj!

Poprzednie słowa domawiając, pchnął ją lewą ręką ku siedzeniu, z którego powstała, a drżącą prawą szukał czegoś w fałdach sukni swej na piersiach.

Gdy skończył ostatnie słowo, rzucił ją gwałtownie na krzesło i uchwycił za włosy. Nie stawiła żadnego oporu, nie wydała żadnego krzyku; po części szlachetne uczucie winnego sobie uszanowania, wstrzymało wszelką oznakę trwogi przed podłym zbrodniarzem. W chwili gdy pchnięta i uderzona zamykała oczy, widziała przed sobą jakby błyskawicę: niewiadomo, czy płomień złości w oku mordercy, czy błyszczącą stal.

W następnej chwili czuła się przygniecioną i duszoną jakby wielki ciężar padł na nią i gorący strumień płynął p jej łonie.

Słodki głos, czułości pełny, zabrzmiał w jej uchu:

— Stój Oroncyuszu! ja Miryam, siostra twoja!

Fulwiusz głosem stłumionym:

— To fałsz, oddaj mi moją zemstę!

Potem kilka słów wymówionych było słabo językiem nieznanym Fabioli; uczuła włosy swoje z garści puszczone, usłyszała puginał rzucony o ziemię i Fulwiusza gorzkie wołanie, gdy uciekał z pokoju:

— O Chrystusie! to jest twoja Nemezys!

Siły Fabioli powracały, lecz czuła coraz cięższy na sobie ciężar. Dobyła sił, uwolniła się i powstała.

Drugie ciało leżało na jej miejscu na krześle, nieżywe i krwią oblane.

Była to wierna Syra, która przegrodziła puginał brata od życia pani swej.

---

1) Czerwona farba.

2) Zemsta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Rymanów

W województwie rzeszowskim, w Kotlinie Sienawsko-Rymanowskiej, przy potoku Tabor leży miasteczko Rymanów. Założył je w drugiej połowie XIV-go w. książę opolski Władysław. Należało potem do rodziny Sienińskich.

Dobiesław Sieniński rozszerzył niewielką osadę przez osiedlenie jeńców wojennych. Miasto przypuszczalnie nie posiadało murów lecz było obwarowane częstokołem, środek tworzył kwadratowy rynek z murowanymi domami. Przechodził tędy główny trakt z Sanoka do Krosna.

Rymanów zasłynął wkrótce z handlu winami węgierskimi. Miasto miało przywilej na odbywanie czterech jarmarków rocznie. Wśród rzemieślników najliczniej reprezentowani byli szewcy, rzeźnicy, masarze, garbarze i kamieniarze.

Na początku XVI-go w. wybudowano okazały kościół, w którym wzniesiono piękny grobowiec Sienińskich. Wiktor Sieniński jeszcze za czasów króla Aleksandra Jagiellończyka poprowadził świetny orszak rycerzy do Rzymu, aby papieżowi złożyć hołd w imieniu króla polskiego.

Następnie miasto przeszło we władanie Stadnickich, a od nich kolejno do hrabiów Ossolińskich. Józef Kanty Ossoliński, wojewoda wołyński, złożył tę godność w 1775 r., osiadł w dobrach przyległych do Rymanowa i oddając się uczynkom miłosiernym, wzniósł nowy kościół barokowy. Wieża kościoła góruje nad miastem i jest widoczna z daleka.

Miasteczko gęsto zabudowane było wielokrotnie niszczone przez pożary. W czasie okupacji hitlerowskiej mieścił się tu duży obóz zagłady jeńców radzieckich. Zginęło w nim około 10,000 osób. W okresie działań II-giej Wojny Światowej zostało zniszczonych ponad 60 procent domów, a liczba ludności, która w 1939 r. dochodziła do 4,000 zmalała o przeszło połowę.

* * *

W odległości czterech kilometrów na południowy zachód, przedzielone wsią Posada Górne, leży znane uzdrojowisko Rymanów Zdrój. Posiada szczawy, chlorokowo-sodowo-jodkowe z zawartością bromu, które według tradycji odkryte zostało około 1870 r. przez krowy. Zwracało uwagę, że zwierzęta cisną się gwałtem do wypływających źródeł. Tereny były własnością rodziny Potockich, która niebawem przystąpiła do eksploatacji źródeł. Otrzymały nazwy: "Celestyna", "Klaudia", "Tytus". Są bardzo wydajne, dostarczają do 48 tysięcy litrów wody na godzinę.

Ponadto na terenie zdrojowiska znajduje się zmineralizowana borowina, pochodzenia leśnego, z drobną zawartością sodu i śladami siarczanu. Podobnie jak w pobliskim Iwoniczu Zdroju leczy się tu choroby wieku dziecięcego i młodzieńczego, wszelkie wadliwe przemiany materii, nieżyty dróg oddechowych, nadciśnienie, miażdżycę tętnic, przewlekły gościec oraz choroby kobiece. W pierwszym rzędzie jednak Rymanów-Zdrój jest wykorzystany do leczenia dzieci. Przez cały rok czynne są sanatoria dziecięce i prewentoria.

Rymanów jest położony wśród malowniczych grzbietów, porosłych lasami iglastymi i mieszanymi. Ma łagodny i leczniczy klimat podgórski, jedynie na wiosnę i w jesieni, przez niską Przełęcz Dukielską, wieją silne wiatry, popularnie zwane "wiatrami rymanowskimi". Doliny potoków mają charakter wąwozów.

Okolice Rymanowa stanowią malowniczy teren turystyczny, mało jeszcze wykorzystywany. W Rymanowie Zdroju na początku naszego wieku częstym gościem bywał Stanisław Wyspiański z dziećmi.

W Polsce obecnie Rymanów rozwija się bardzo pomyślnie. Ludność dochodzi znowu do czterech tysięcy. Założono kilka zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, m.in. fabrykę obuwia oraz spółdzielnię garbarzy, stolarzy i krawców. Największym popytem cieszy się jednak produkowana tu bryndza owcza, która rozchodzi się po całym kraju i jest eksportowana za granicę. Nad miastem wznoszą góry: Zamczyska, Wołtuszowska oraz Przymiarki, których wysokość osiąga, a nawet przekracza 600 metrów. *(Sz)*


**POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE**

**WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE**
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

**"PORANNY DZWONEK"**
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

**ROBERT LEWANDOWSKI**
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

**GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ**
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

**"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"**
Stacja WTAQ—1300 KC
Codzienie
9:15-10:00 rano

**"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"**
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz.
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. OO. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY
kierownicy

**"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"**
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierwonik i Zarządca

**"KAWALKADA"**
Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

**"GŁOS POLONII"**
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

**ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE**
od poniedziałku
do czwartku włącznie
od godz. 11:20 do 12:00
w południe
Stacja WOPA—1490 KC
Kierownik Programu
Ks. Michael P. Pawełek

**"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"**
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW IELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE


# Wylazło Szydło z Worka

Członkom Klubu Polskiego w Bankstown z całą pewnością spadło bielmo z oczu i przejrzeli metody i cele, do których zmierza reżymowy konsulat PRL w Sydney.

Klub Polski w Bankstown chciał ugościć Grupę Taneczną "Śląsk" i umożliwić członkom i ich rodzinom zapoznanie się z Zespołem. Przeprowadzano więc długie rozmowy z kierownictwem "Śląska" — uzgodniono dzień, czas, miejsce, wymagania garderoby, warunki sceny, a nawet jakość podłogi na sali. Jak już wszystko zostało w szczegółach uzgodnione ze "Śląskiem" zamówiono kolację na paręset osób, orkiestrę, wydrukowano i rozsprzedano bilety wstępu. Zakupiono nawet pamiątkowe podarunki dla "Śląska".

Gdy wydawało się, że już wszystko zostało załatwione... wylazło szydło z worka! Jak w innych ośrodkach podobnie i tym razem reżymowy konsulat RPL w Sydney postawił stanowczy warunek: "Śląsk" wystąpi w Klubie Polskim w Bankstown jedynie pod warunkiem, że konsulat PRL będzie oficjalnie zaproszony.

Zarząd Klubu Polskiego w Bankstown znalazł się w kropce! Odwołanie przyjęcia "Śląska" to poważna strata finansowa dla Klubu i co ważniejsze spowodowanie rozczarowania dla setek osób, które już powykupywały bilety wstępu. Niestety te argumenty przeważyły i Zarząd zamiast odwołać przyjęcie dla "Śląska" popełnił zasadniczy błąd i uległ — wysłał domagane zaproszenia.

W niedzielę, 5 maja br. "Śląsk" przyjechał krótko przed godziną 3 p. p. do Klubu Polskiego w Bankstown dwoma autobusami i z trzema skrzyniami kostiumów. Setki osób czekało na placu przed Klubem. Przy dźwiękach orkiestry "Śląsk" wprowadzono na salę. Z publicznością weszła również obsada reżymodego konsulatu PRL w Sydney i zasiadła przy stole obok Zespołu "Śląska".

Przyjęcie otworzył wiceprezes Klubu p. K. Chabierski, a następnie prezes Klubu p. W. Stanford (Stanko) przywitał Grupę "Śląska" i ogólnie przybyłych polskich i australijskich gości, członków Klubu i ich rodziny. W swoim przemówieniu powiedział m. in.:

"Witam serdecznie wszystkich uczestników Zespołu "Śląska", nadobne Ślązaczki i dziarskich Ślązaków. Wasze występy na Antypodach napawają nas dumą narodową... Proszę uczestników Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk", aby w imieniu wszystkich nas tu zebranych zawieźli do Kraju nasze pozdrowienia i najlepsze życzenia. My, Polacy tu w Australii nie zapominamy swojej Ojczyzny..."

W swoim powitaniu prezes W. Stanford nie wymienił obecnych na sali członków reżymowego konsulatu PRL. Jak na razie żadnej reakcji nie było! Podano i zjedzono kolację, po której parę okolicznościowych przemówień wygłosili goście australijscy — przedstawiciele organizatorów tury "Śląska" po Australii i Nowej Zelandii.

Po zakończeniu kolacji chór "Śląska" odśpiewał na sali 3 piosenki ze swego repertuaru. I wtedy wybuchła bomba! Kierownictwo "Śląska" nie zezwoliło Grupie na przebranie się w przywiezione stroje ludowe i na występ grupy tanecznej, oświadczając, że Klub Polski w Bankstown i polska publiczność zlekceważyła członków konsulatu PRL, gdyż prezes Klubu w swoim oficjalnym przemówieniu ich pominął. Inni twierdzili, że "po obiedzie tancerze nigdy nie tańczą", "tancerze nie mogą tańczyć po wypiciu kilku kieliszków wódki, bo mogą narazić się na kalectwo", "że podłoga jest za śliska" itp.

Powstała konsternacja. Prezes Stanford zwołał nagłe zebranie zarządu Klubu, aby zadecydować jak wyjść z tej niemiłej sytuacji. Po 10 minutach, gdy Zarząd wrócił na salę Grupy "Śląska" i członków reżymowego konsulatu już nie było.

O wszystkich okolicznościach tego zajścia prezes Klubu poinformował przez mikrofon zebranych. Zapanowało powszechne oburzenie. Głośno wypowiadano nie zawsze cenzuralne uwagi m. in., że "to są typowe metody postępowania dyktatorskiego reżymu komunistycznego", że "to jest afront w stosunku do gościnności Polaków w Banksown", że Klub gościł "Śląsk", a nie konsulat reżymowy" itd., itd.

Społeczność polska w Bankstown i okolicach twierdzi, że konsulat reżymowy i jego agenci udowodnili swoim postępowaniem to wszystko co im się wielokrotnie zarzuca, że każdą imprezę, jakakolwiek by ona nie była, usiłuje jedynie wykorzystać dla swoich niecnych celów politycznych, na penetrację społeczeństwa, szerzenie zamętu, by móc następnie w mętnej wodzie łowić ryby w swe reżymowe sieci.

Twierdzi się, że konsulat reżymowy jak i wszyscy ci, co mu się wysługują, raz na zawsze zatrzasnęli za sobą drzwi do Klubu Polskiego. Bankstown im tego nigdy nie zapomni.

**"Wiadomości Polskie" — Australia**

# UB Szantażuje Dziennikarza

Paolo Flores Darcais otrzymał w konsulacie PRL w Rzymie wizę turystyczną do Polski i w dniu 14 grudnia ub. roku przyjechał do Warszawy. Natychmiast po wylądowaniu na Okęciu został zatrzymany przez funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa, zrewidowany i osadzony w areszcie. Spędził tam 3 dni, po czym — 17 grudnia — odstawiono go na lotnisko i wydalono z Polski. Podczas pobytu w areszcie nie zezwolono dziennikarzowi skontaktować się z ambasadą włoską. Przeprowadzający rewizję funkcjonariusze oświadczyli mu, że szukają dokumentów politycznych, które miał jakoby przewozić dla doręczenia obywatelom polskim znanym z przekonań opozycyjnych w stosunku do oficjalnej linii partyjnej. Żadnych takich materiałów przy cudzoziemcu nie znaleźli. Chociaż początkowo stwierdzili, że nie interesują ich należące do Darcaisa książki, których posiadanie dla osobistego użytku nie jest zresztą przez prawo zakazane, zabrali się z kolei do książek. Wypytywali przy tym Włocha o pismo "Il Manifesto" o tzw. Czwartą Międzynarodówkę, o różne włoskie pozycje wydawnicze, o manifestacje solidarności z robotnikami polskimi, które się odbyły w Rzymie podczas wydarzeń grudniowych. W czasie przesłuchania padały często z ust funkcjonariuszy bezpieczeństwa nazwiska Jacka Kuronia, Karola Modzelewskiego, Adama Michnika, Jana Lityńskiego, Barbary Toruńczyk i innych młodych Polaków, których w okresie marcowym określano jako "komandosów".

Darcais kategorycznie odmawiał odpowiedzi na pytania dotyczące byłych "komandosów", aby nie dawać władzom policyjnym argumentu, że jego przyjaźń z Polakami nosi charakter "kontaktów politycznych". Tego bowiem terminu używał stale przesłuchujący ubek.

W pewnym momencie zakończyła się względna kurtuazja i rzeczowość wypytujących. Zagrozili młodemu Włochowi, że pójdzie na długie lata do więzienia i nikt mu nie pomoże — ani przyjaciele w Warszawie, ani redakcja "Il Manifesto" w Rzymie. Ale cel ćwiczenia wyszedł na jaw dopiero po groźbach. Oświadczono panu Darcais — tym razem w tonie łagodnej perswazji — że jedyną drogą wyjścia jest dla niego zgoda na współpracę z polskimi władzami bezpieczeństwa. Gdy Włoch odpowiedział z oburzeniem, że szpiegiem nie będzie, tajniak usiłował mu wmawiać, że tego rodzaju działalność nie jest szpiegostwem, bo szpieguje ten co zdradza własną ojczyznę, natomiast informowanie polskich władz przez cudzoziemca o politycznych poglądach znajomych Polaków byłaby jedynie udzieleniem pomocy "praworządności socjalistycznej".

Szantaż się nie powiódł. Jak stwierdził Darcais w wywiadzie dla "Il Manifesto" — akcja polskich władz bezpieczeństwa przeciwko niemu była fragmentem nowych prób prowokacji wobec młodych obywateli PRL, których gierkowskie władze bezpieczeństwa uważają za nieprawomyślnych. Natomiast PRL-owska bezpieka skompromitowała się raz jeszcze.

**"Wiadomości Polskie"— Australia**

## Jak To z Tą Kuchnią

Najwybitniejsi uczeni francuscy doszli do wniosku, że słynna kuchnia francuska, uważana za najlepszą i najlżejszą na świecie nie zdaje obecnie egzaminu. 20 proc. Francuzów jest zbyt otyłych, 40 proc. cierpi na arteriosklerozę, co drugi umiera na serce.

A przyczyny: obywatele francuscy zbyt rzadko się poruszają i zbyt mało używają fizycznego wysiłku. Odżywiają się zaś tak samo jak ich przodkowie, którzy nie znali samochodów i wind.

## Najrzadszy Pies

Najrzadszym psem jest "lwi pies", którego zaledwie 52 sztuki naliczono w 1971 roku w świecie. Pochodzi on ze sławnej rasy psów lapońskich, popularnej wśród magnatów południowej Europy w czasach Odrodzenia.

# Katyń, Ale Inny...

Książka pt. "Shipwreck of a Generation" the Memoirs of Joseph Berger, wydana w 1971 roku przez Harvill Press, London (England), wzbudziła we mnie chęć do napisania o Katyniu Państw Bałtyckich. Książka - pamiętnik ciekawa nie tylko z uwagi na temat sowieckich więzień i obozów niewolniczej pracy, ale również i na osobę autora, ongiś działacza Komiternu, może jedynego, któremu udało się znaleźć na Zachodzie po spędzeniu 21 lat za kratami więzień NKWD.

Józef Berger, urodzony w Krakowie w 1904 r., Żyd, w piętnastym roku życia wyemigrował do Palestyny i wszedł do partii komunistycznej, stając się wkrótce jej sekretarzem. Po szeregu wizyt w Moskwie i kilkugodzinnym referacie osobistym u Stalina na temat Palestyny został w 1931 r. wysłany do Berlina jako sekretarz Ligi Antyimperialistycznej, założonej w 1927 r. w Brukseli. Spędziwszy parę miesięcy w więzieniach berlińskich, objął w 1932 r. wydział do spraw Bliskiego Wschodu w centrali Kominternu w Moskwie.

Aresztowany w 1935 roku przeszedł normalną drogą czystek stalinowskich z tą różnicą, że dopisał mu łut szczęścia: 2-krotnie skazany na śmierć wyszedł z tej opresji z całą głową na karku. W 1951 r. zwolniony został z obozu, ale jako dożywotni zesłaniec syberyjski. Zrehabilitowany w 1956 r., jako urodzony w Krakowie, uzyskał obywatelstwo polskie. Po roku pracy w Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie wyemigrował z rodziną do Izraela, zapewne w przewidywaniu antysemickich zarządzeń reżymu warszawskiego. Mieszka w Tel Avivie, wykładając na uniwersytecie Bar Ilan.

Pamiętnik jest wart przeczytania. Osobiście starałem się wyłowić to, co dotyczyło przede wszystkim losu oficerów państw bałtyckich, jaki spotkał ich po zagrabieniu Litwy, Łotwy i Estonii w 1940 roku przez Rosję — wbrew umowie, jaka została zawarta w końcu 1939 roku z rządem sowieckim o honorowaniu wolności tych państw i wzajemnej pomocy. System rządzenia w Zw. Sowieckim posiada korzenie w przeszłości Rosji carskiej i imperialnej z tym, że obecny system jest znacznie gorszy, posługujący się terrorem obejmującym dziedzinę duchową i ideologiczną w nadziei zniszczenia cywilizacji Zachodu i zrusyfikowania narodów swego imperium.

Po wcieleniu Litwy, Łotwy i Estonii w 1940 r. do ZSSR — wszyscy oficerowie tych państw otrzymali stopnie armii sowieckiej. Po zadeklarowaniu lojalności pozostali oni na swych stanowiskach. Mimo to w połowie czerwca 1941 r. ponad tysiąc oficerów, w tym 400 Litwinów, 400 Łotyszów, 250 Estończyków zostało odkomenderowanych do Moskwy, jak im powiedziano — na przeszkolenie.

Berger pisze, że był to prawie cały korpus oficerski, za wyjątkiem tych, którzy uchylili się od "odkomenderowania", dezertemjąc z wojska i ukrywając się w podziemiu, by po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej ujawnić się zbrojnie, występując przeciwko okupantowi sowieckiemu tuż przed wkroczeniem wojsk niemieckich tak, jak to np. miało miejsce w Rydze.

Po przybyciu do Moskwy oficerowie bałtyccy — zostali rozbrojeni, aresztowani i wywiezieni do północnej Syberii, do obozu w Narylsku, gdzie świadkiem ich dalszej tragedii był Berger. Wobec przeludnienia obozów odosobnienie Bałtów było niemożliwością. Nowi przybysze musieli dzielić cele więzienne z 'weteranimi', a więc świadkami.

Uwięzionym oficerom oznajmiono, że staną przed sądem. Nic nie pomogły odwoływania się do władz wojskowych w Moskwie, deklaracje o lojalności i chęci służenia w każdej wyznaczonej im jednostce wojskowej. A więc zgodnie z planem rozpoczęły się egzekucje. Oficerów wywoływano z cel, zaś oficer NKWD odczytywał akt oskarżenia podając "paragraf", pod który podpadało inkryminowane przestępstwo, a więc kontakty z podziemiem, organizowanie V kolumny, wypowiedzi antysowieckie, i tp.

Generałów estońskich oskarżono o udział w tłumieniu puczu, który miał miejsce w Tallinie w 1924 r. i którego celem miało być przyłączenie Estonii do Sowietów. Organizatorowi puczu Jean Anvelt udało się zbiec do Rosji. Poznał go Berger w 1925 r. w Moskwie jako współlokatora i współpracownika w centrali Kominternu. Od niego autor pamiętnika dowiedział się o przygotowywanym puczu w Tallinie — który miał być wsparty przez Armię Czerwoną. Anvelt padł później ofiarą czystki, a jego kolega Berger z większą dozą szczęścia, był świadkiem wykańczania tych, którzy o 26 lat wcześniej nie pozwolili na połknięcie Estonii przez Sowiety.

Był wśród nich również generał Brede, dawny oficer armii carskiej, który studiował w Sorbonie, władający świetnie językami francuskim i niemieckim, brał on czynny udział w walkach o niepodległość Estonii w 1918 r. oraz blisko współpracował z gen. Laidonerem, dowódcą armii estońskiej.

Oskarżonym dawano 5 do 10 minut na złożenie zeznań we własnej obronie, po czym odczytywano im wyroki śmierci. Wykonywano je po zatwierdzeniu przez Moskwę, co, jak pisze Berger, nie trwało długo. W sumie zamordowano w Narylsku około 400 oficerów, od generała Brede począwszy, na podporucznikach skończywszy. Selekcja skazanych na śmierć miała mało wspólnego z przekonaniami politycznymi oficerów.

Bergerowi wydaje się — że oprawcy mieli rozkaz rozstrzelać określoną ilość Bałtów. Po wykonaniu "normy" resztę oszczędzono. Masakra — pisze Berger — wywarła straszne wrażenie w obozie.

Ciekawie są, podane przez autora, charakterystyki tych trzech grup narodowościowych, wyrwanych z własnej ojczyzny — których "jedyną zbrodnią" było, że byli wiernymi synami i żołnierzami swej ojczyzny.

Autor pisze dalej, że Litwini nie znali języka rosyjskiego, mieli zdecydowane oblicze narodowe, mimo to, a może dlatego, dobrze dostosowali się do warunków obozowych, organizowali własne brygady robocze, pracowali ciężko i nawet ponad normę. Większość z nich pochodziła raczej z rodzin bogatych chłopskich, miała średnie wykształcenie. Było wśród nich kilku inteligentualistów.

Łotysze tworzyli dwie grupy: jedni zachowywali się jak Litwini, inni stale protestowali przeciwko ich aresztowaniu, wytykali władzom obozowym łamanie ich własnych praw i odmawiali mówienia po rosyjsku.

Estończycy natomiast uważali raczej, że skoro Estonia przestała istnieć, to i dla oficera estońskiego życie nie ma racji. Odmawiali wychodzenia do pracy, urządzali samobójstwa indywidualne, dochodziło też do grozę budzących samobójstw grupowych. W ciągu paru lat pozostała w Narylsku zaledwie garstka oficerów estońskich.

Mordercy hitlerowscy zostali zasądzeni w Norymberdze i ukarani przez Aliantów, zaś mordercy Katyniów do dnia dzisiejszego cieszą się poparciem nie tylko w Sowietach, ale i w międzynarodowych zetknięciach. Sprawa Katyniów woła o sprawiedliwość dla narodów uciemiężonych w Sowietach i karę dla morderców, co jest obowiązkiem przyszłego Trybunału Międzynarodowego, aby sprawiedliwości stało się zadość. I na nic nie zda się tłumaczenie bolszewików, że oprawcy w ogromnej większości nie żyją. Odpowiedzialny jest cały system komunistyczny i ci, którzy nie dopuścili i nadal nie dopuszczają do ujawnienia prawdy.

W zakończeniu pragnę podać literaturę ludobójstwa sowieckiego dla tych, którzy się tym problemem interesują. Są to:

— The Great Terror, by Robert Conquest—Macmillan (Soviet Deportation) 1970;

— The Nation Killers by R. Conquest — Macmillan (Soviet Deportation) 1970.

— Shipwreck of Generation, The Memoirs of Joseph Berger — Harvill Press, London, 1971;

— My Testimony by A. Marchenko — Pall Mall Press, London 1969 (w treści jest Katyń);

— Katyń a crime without parallel by Louis Fitzgibon, T. Stancey Ltd., London 1971;

— The Katyn Cover-Up, by L. Fitz Gibbon, Tom Stacey Ltd., London 1972;

— Death in the Forest, by prof. J. K. Zawodny, Macmillan, London 1971;

— The Crime of Katyn, Facts and Documents, by Polish Cultural Foundation,, London 1971;

—Lista Katyńska by A. Moszyński Gryf Publication Ltd. London, 1949 (Orbis - London);

— The Katyn Forest Massacre. Hearings before the Select Committee to Conduct an Investigation of the Circumsfances of the Facts, Evidence, by US. Congress under the Chairman Mr. Ray J. Madden, Indiana Congressman and other eight members of the U. S. Congres, 1952;

— Death of Katyn by American Polish Congress, USA, 1945;

—Film dokumentalny w języku polskim i angielskim — Stow. Więźniów Polit. w Rosji, Londyn;

— Katyń po czesku w opracowaniu dr Martin Skala i Tadeusz Walkowski — artykuł, druk "Kanadyjskie Listy". kwiecień 1974, Toronto.

— Commoc Cause — The Weekley KAP Review, New York, 1945. Dot. deportacji członków rządu litewskiego i prezydenta do Rosji; Le Massacre de Katyn by b. sekretarz Akademii Francuskiej Henri de Montfod; książka zrobiła wielkie wrażenie we Francji.

Do Studium o Katyniu we Francji przyczynili się również w zwrocie opinii na rzecz prawdy — Louis de Villefose, był on nam przeciwny i dopiero rewolucja węgierska otrzeźwiła go i odtąd stał się naszym przyjacielem. Wyszła w Bordeaux książka pt. "Le cinquieme partage de la Pologne" (piąty rozbiór Polski) autor nazywa się Beaubreuil. Kto zna język francuski, powinien przeczytać.

Katyń wciąż żyje w pamięci międzynarodowej, wskazując jej zarazem na zbrodniczość totalizmu sowieckiego.

**T. Walkowski**
("Głos Polski" — Kanada)

## *Wielcy i Mali*

Coraz częściej powstają kluby, zrzeszający osoby bardzo wysokiego wzrostu. No cóż, dwumetrowi panowie i niewiele niższe panie świetnie czują się w swoim towarzystwie, chętnie dzielą się ze sobą troskami z kupnem odpowiednio dużej konfekcji, znalezieniem odpowiedniego długiego łóżka itp. Klub wysokich, założony w Kolonii (NRF) przez niejakiego Friedricha Lammera, domaga się nawet od władz obniżenia ludziom wysokim podatków, a to ze względu na wyższe niż u innych osób koszty utrzymania.

Niejaką konkurencję dla klubów wysokich stanowią — kluby niskich. Klub taki, noszący nazwę "Stowarzyszenie małych ludzi" powstał również w NRF, w Monachium. Zrzesza on osoby, których wzrost nie przekracza 1.45 m. Założyciele klubu obliczyli, że ludzi tak niskiego wzrostu jest w Republice Federalnej ponad 60 tysięcy i że ich kłopoty są jeszcze większe niż ludzi bardzo wysokich. Nie tylko nie mogą kupować gotowych ubrań i obuwia, ale muszą sprawiać specjalne meble, obniżać w mieszkaniach umywalki przerabiać samochody — bo nie sięgają do pedałów. Poza tym spotykają się z objawami swoistej dyskryminacji: na przykład odmawia się im kredytu, nie wierząc, że tak mały człowieczek może być wypłacalny. Mali ludzie żądają również ulg podatkowych...

## Fenomenologia

Ostatnio odbył się w Montrealu, Kanadzie, Międzynarodowy Kongres Filozoficzny Fenomenologów gromadzący naukowców kierunku filozoficznego zainicjonowanego przez filozofa niemieckiego Edmunda Husserla w początkach tego wieku. W Kongresie uczestniczyli również polscy naukowcy reprezentujący różne uczelnie w różnych krajach.


**NAUKA JAZDY AUTEM**
ZACZYNAMY
TRZY DNIOWY KURS TEORII JAZDY AUTEM
DO OTRZYMANIA "INSTRUCTION PERMIT"
Telefon 685-3344
*Cosmopolitan Driver Training School*
4501 N. MILWAUKEE AVE.

**Dziennik Związkowy** POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $31.50 | Rocznie (1 yr.) | $10.25 |
| Półrocz. (6 mos.) | 18.00 | Półrocz. (6 mos.) | 6.75 |
| Kwartal. (3 mos.) | 10.50 | Kwartal. (3 mos.) | 4.00 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 5.00 | | |

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $21.00 | Kwartal. (3 mos.) | 8.50 |
| Półrocz. (6 mos.) | 13.50 | Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 |

DO INNYCH KRAJÓW:

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $41.00 | Rocznie (1 yr.) | $13.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 25.00 | Półrocz. (6 mos.) | 9.50 |
| Kwartal (3 mos.) | 15.00 | Kwartal. (3 mos.) | 6.00 |

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 20c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 25c

# Z Myślą o Wyborach

Zarówno ustawodawcy, jak i Biały Dom myślą już o tegorocznych wyborach kongresowych. Przywódcy Kongresu planują odroczyć prace ustawodawcze 15 października, aby kandydujący w listopadzie senatorowie i kongresmani mieli możność przeprowadzenia kampanii. Są jednak przypuszczenia, że prez. Ford może zmusić Kongres do podjęcia sesji po wyborach, aby załatwić projekty ustawodawcze, jakie pozostaną. Speaker Izby Carl Albert jest zdania, że jeśli natłok spraw będzie rzeczywiście ciążył na Kongresie, być może trzeba będzie przerwę na kampanię prawyborczą zacząć już w pierwszym tygodniu października, licząc się z sesją powyborczą.

Główne zagadnienie, jakie brane jest pod uwagę na ewent. sesję powyborczą to ogólnokrajowy program ubezpieczenia zdrowotnego. Są informacje, że Prezydent chciałby, aby ten program został uchwalony przez obecny Kongres, a nie odkładany dla następnego. Przywódca demokratów w Senacie nie odnosi się do tej sprawy zbyt przychylnie, ponieważ uważa, że na tle projektu ubezpieczeń zdrowotnych będzie walka i stąd obecny Kongres powinien jedynie przygotować podstawy, a sam projekt powinien być uchwalony przez następny Kongres.

Zdaniem Mansfielda, ustawodawcy i tak będą mieli wiele pracy z uchwaleniem projektów wydatków, jakie jeszcze są debatowane, z przyjęciem ustawy o handlu oraz z zatwierdzeniem wiceprez. Nelsona Rockefellera. Jeśli nawet zatwierdzenie nie nastąpi przed 15 października, Mansfield uważa, że powinna odbyć się sesja powyborcza, ponieważ "pozycja wiceprezydenta jest ważna i powinna być wypełniona."

Jest również problem reformy podatków i przewodniczący izbowego Komitetu Środków i Sposobów, Wilbur Mills, planuje przeprowadzić ten projekt na obecnej sesji Kongresu.

Biały Dom oczywiście jest żywo zainteresowany tegorocznymi wyborami kongresowymi. Koła polityczne uważają, że prez. Ford nie będzie miał czasu na czynny udział w kampanii przedwyborczej, ale z pewnością będzie starał się w różny sposób wspierać republikańskich kandydatów. Przed odroczeniem się Kongresu na obecnie istniejącą przerwę z racji Labor Day, Prezydent znalazł czas, aby pozować do fotografii z każdym z 135 republikańskich kongresmanów, jak też z senatorami, którzy kandydują w tym roku.

Przypomniano też, że zanim Prezydent objął urząd, przeprowadzał on jako wiceprezydent energiczną kampanię w całym kraju. Odwiedził 40 stanów, przemawiając na rzecz kandydujących republikanów, a były to wysiłki, mające na celu zablokowanie głównych wówczas zapowiedzi demokratów, że dążą do zdobycia "veto-proof" Kongresu.

Z wypowiedzi sekretarza prasowego Białego Domu wynika, że chociaż nie wyklucza się kampanijnych wystąpień Prezydenta, to jednak jego intencją jest trzymanie się założenia, że zadaniem Prezydenta jest obecnie "kierowanie sprawami rządowymi." Natomiast wiceprezyden Rockefeller będzie przeprowadzał kampanię na rzecz kandydatów GOP, szczególnie gdy zostanie zatwierdzony przez Senat przed odroczeniem się Kongresu.

# Sukces Żydów

Cokolwiek możnaby mieć przeciw łączeniu sprawy emigracji Żydów z Sowietów ze sprawą układu o wymianie handlowej (szczególnie chodzi tu o koncesje na rzecz Moskwy w postaci przyznania klauzuli największego uprzywilejowania w handlu), fakt pozostaje faktem, że amerykańscy Żydzi osiągnęli swoje.

Sen. Henry Jackson (D-Wash.), który był rzecznikiem stanowiska Żydów, wyraził pogląd, że osiągnięty zostanie kompromis i wzamian za przyjęcie ustawy o handlu z klauzulą największego uprzywilejowania, Sowiety pójdą na kompromis w sprawie emigracji Żydów.

Jackson powiedział w czasie konferencji prasowej, że Moskwa zgodziła się na "znamienne ustępstwa" w sprawie emigracji, ponieważ "znajduje się w kłopotach gospodarczych i chce wymiany handlowej." Stąd też sowieciarze zmienili swoje warunki. Według senatora, Sekretarz Stanu Kissinger odegrał rolę pośrednika "w targowaniu się z Rosjanami."

Ale sen. Jackson ujawnił również, że choć ustawa o wymianie handlowej zostanie przyjęta, to jednak będzie zawierała zabezpieczenie. Mianowicie będzie w niej klauzula, na podstawie której Kongres będzie mógł odwołać korzystne dla Sowietów postanowienia, jeżeli Sowiety nie dotrzymają swoich zobowiązań w sprawie emigracji Żydów.

Jackson nie chciał ujawniać szczegółów porozumienia, którego zawarcie było właśnie wynikiem pośrednictwa Kissingera, a podkreślił tylko, że ustępstwa sowieckie dotyczą zarówno liczby emigrantów, którzy mają opuszczać Rosję, jak i praktyk, jakie były stosowane przez władze sowieckie w stosunku do tych, którzy wystąpili o prawo wyjazdu (naciski, pozbawianie pracy, zamykanie w zakładach dla chorych umysłowo i tp.).

Widzimy więc, że jeśli istnieje problem, na którym zależy stronie zabiegającej o korzyści ze współpracy ze Stanami, znajdą się możliwości doprowadzenia do kompromisu. Jest to dobra lekcja w sprawie stosunków między dwoma państwami. I czy nie należy skorzystać z tej lekcji i w zakresie zagadnień, jakie zarysowały się ostatnio w stosunkach na linii Washington-Warszawa ?

Polonia Amerykańska ma również problemy, będące następstwem aroganckiego mieszania się w jej wewnętrzne sprawy ze strony wiadomego rodzaju czynników warszawskich. Zagadnienie to zwróciło już uwagę amerykańskich kół rządowych, jak to obszernie omówiło opublikowane przez "Dziennik" doniesienie z Washingtonu o wstrzymaniu wizyty Edwarda Gierka do Stanów Zjednoczonych.

Sprawa podniesiona przez sen. Jacksona ilustruje bardzo wyraźnie, że jednostronność w polityce nie prowadzi do celu. Moskwa chciała uzyskać korzyści, nie dając wzamian nic, a przecież zagadnienia ekonomiczne w polityce międzynarodowej są wyjątkowej wagi czynnikami do targów i przetargów nie tylko ściśle w swoim własnym zakresie.

Kompromis amerykańsko-sowiecki w tych konkretnych zagadnieniach powinien być wskazaniem dla Warszawy, że i ona może stanąć wobec zablokowania jej interesów i zamierzeń, jeśli okaże się, że będzie nadal wywoływała zamieszanie wśród społeczeństwa polskiego pochodzenia.

Zbyt pewni siebie i zbyt nachalni są ci wszyscy panowie z Warszawy, którzy nie biorą pod uwagę, że amerykańska życzliwość w traktowaniu gospodarczo-przemysłowych potrzeb Polski może ulec rewizji. A argumentów na rzecz takiej rewizji dostarcza sama Warszawa.

# To i Owo

Niemal 200 kilometrów linii brzegowej Antarktydy nie odpowiada w sensie geograficznym aktualnym zapisom na mapach. Ten wielki ląd, a właściwie lądolód, podlega stałym ruchom, jego konfigurację zmieniają zwłaszcza aktywne lodowce..

Mapy sporządzone kilkanaście, a nawet kilka lat temu, już odbiegają od rzeczywistości, mimo, że były robione według dokładnych zdjęć lotniczych. Obecnie uzupełnienia i korekty zostaną wprowadzone na podstawie zapisu filmowego, przekazanego na Ziemię przez jeden z krążących nad naszą planetą sztucznych satelitów.

* * *

Florydzie, najbardziej na południe wysuniętej części USA, znanej z plaż i kąpielisk grozi zagłada! Uczeni stwierdzili, że półwysep zanurza się w morzu z szybkością 5 mm rocznie, a przypuszczać należy, że proces "topienia" się Florydy będzie coraz szybszy. — Zjawisko to spowodowane jest rabunkową gospodarką człowieka, który wyniszczył nadbrzeżne zarośla mangrowców, chroniące wybrzeże przed falami morskimi. Zarośla te zostały wykarczowane celem budowy nad brzegiem oceanu coraz to nowych hoteli z szerokimi plażami.

* * *

Republika Andorry drastycznie zwiększyła swój budżet wojskowy — o 420 pesetów. Suma ta przewidziana jest na zakup ślepych nabojów, które zostaną wystrzelone w czasie uroczystości państwowych.

## LISTY PISZĄ:

**Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.**

# Przekabacenie Zadań Organizacji w Australii

WIADOMOŚCI POLSKIE. (Australia.) — Czy dzisiejsza Polonia Australijska posiada kręgosłup ?

Optymiści zaklinają się, że u nas stalowy, nierdzewny a wielce nobliwy kościec. Rodacy mniej w ocenach pochopni, uważają, że w polonijnym krzyżu strzyka, zgrzyta i wapnieje. Zaś pesymiści bez ogródek oświadczają, że w zamian stosu pacierzowego, pozostały nam tylko hałaśliwe pyski i mnóstwo galaretowego sadła.

Przed laty nie byłoby żadnych wahań ani wątpliwości odnośnie kręgosłupowej kwestii, bo powojenna Polonia w Australii rozrasta się z mocnego rdzenia. Najpierw zjechali tutaj zdemobilizowani w Anglii lotnicy i żołnierze.

Wkrótce potem australijski przyczółek wzmocnili uwolnieni z jenieckich obozów wojacy Września, Armii Krajowej i partyzantki.

Wiekiem, służbą, przeżyciami i społecznym zapleczem nasza kombatancka brać wielce się między sobą różniła, ale żaden z tych ludzi nie miał wątpliwości, z jakich powodów i dla jakich celów ryzykował osiedlenie na końcu świata, zamiast do własnej ojczyzny wracać. Takie głębokie przekonania zlepić z żołnierską twardością i z polskim uporem, a ukształtuje się solidny, zdrowy kręgosłup.

Od tamtych pionierskich lat, australijskiej Polonii przecedziło się czasu, a czasu . . . Już przecież na pokolenia naszą emigrację dzielimy, więc nie dziwota, że posrebrzały, wyłysiały łepetyny kombatantów. Zdziadziała, kałdunami obrzękła żołnierska brać. Nowych weteranów nie przybywa na zluzowanie placówek, zaś własnym potomkom jakoś trudno wszczepić i przekazać przechowywane w sercach ideały.

Prawda, że wśród polskich kombatantów nie znajdziesz dzisiaj czupryn, prężnych młodzianków. Prawda, że w ich szeregach powstały wyrwy, których nikt nie zapełni. Prawda, że mniej już energii, sił, a często i wiary. . . . Żadne to jednak powody ani usprawiedliwienia aby wieloletni dorobek polskich organizacji kombatanckich w Australii oddawać w pacht czy na licytację! I to w czyje łapy ?!

Czyż całkiem oślepli i ogłuchli ci nasi wojacy ? Cholera człowiekiem trzęsie jak do udekorowanego na frontach weterana byle mydłek zwraca się per: "Panie kolego."

Formalnie ma prawo, bo jakimś przedziwnym trafem wciągnięto go na listę członków organizacji kombatanckiej. Chyłkiem, pojedynczo, bezprawnie wciskają się uzurpatorzy. Początkowo siedzą potulnie. Gdy wświdrują się na dobre, wówczas korniki zaczynają na całego podżerać, psuć i niszczyć. Aż wióry lecą . . .

Nie zawsze na łamy prasy polonijnej dostają się raporty o smutnych wydarzeniach w organizacjach kombatanckich. Dochodziło już do zatargów i oskarżeń, których epilogiem były sprawy przed sądem australijskim. Były wypadki rezygnacji z członkostwa prawdziwych i zasłużonych kombatantów. Z goryczą, z oburzeniem wycofywali się zacni ludzie, bo mierził ich "nowy ład" i dziwaczni "wodzireje."

Oznaki rozdźwięków i zniechęcenia w niektórych organizacjach kombatanckich umniejsza się celowo.

"A co tam ! Gderliwi, starzejący się weterani popyskują sobie, do łbów skoczą. . . . No, niech się wiarusy wyszumią na tych swoich zebrankach."

Nie o osobiste starcia chodzi, jeno o stopniowe przekabacanie ideologii i zadań ruchu kombatantów polskich w Australii ! Bez zwłoki winni się zabrać nasi weterani do staranej, szczegółowej weryfikacji wszystkich członków.

Takowy przegląd sporo niespodzianek wyłowi. Wyszuka i odkryje się przedziwnych wojaków. Znajdzie się takich, którzy na grzbiecie nigdy żołnierskiego munduru nie nosili. Znajdzie się takich którzy nosili wojskowe mundury, jego Polakom obce. wraże . . .

Czy dzisiejsza Polonia australijska posiada jeszcze kręgosłup ? Zdania są podzielone . . .

**Jacek Suski**

# Tito Chciał Emigrować Do U.S.

NARODOWIEC, Francja — Mówią, że gdyby władze austriackie w Zakopanem i w Poroninie nie zwolniły Lenina z więzienia i nie wypuściły do Rosji, to nie byłoby rewolucji bolszewickiej w r. 1917 i światu zaoszczędzono by olbrzymich nieszczęść, cierpień i wojen.

Okazuje się obecnie, że gdyby Tito był wyemigrował przed 62 laty do Stanów Zjednoczonych, to Jugosławii byłyby oszczędzone długie lata raju komunistycznego, będącego kiepskim rajem mimo, że jest to komunizm niezależny od Moskwy.

A także, oczywiście, nie byłoby zamordowania przez Titę gen. Draży Michajłowicza, który przeciwko Niemcom walczył o prawdziwą wolność Jugosławii.

Marszałek Josip Broz Tito oświadczył bowiem w czasie swej ostatniej oficjalnej wizyty w Niemczech Zachodnich, że w r. 1912, gdy przed pierwszą wojną światową chciał uniknąć przymusowego poboru do wojska austriackiego, zastanawiał on się nad ewentualnością wyemigrowania do USA. Tito miał wówczas 20 lat, a dzisiaj ma 82.

Tito dodał, że gdyby to się było stało, to dzisiaj byłby może milionerem amerykańskim. Gdy zaś jego uprzedni rozmówcy niemieccy szepnęli, że przecież obecnie jest i tak milionerem, chociaż nie amerykańskim, w ideowym komuniście zrodził się bunt i oświadczył, że "nie ma milionów pieniędzy, ale ma tylko miliony Jugosłowian."

Wezwanie poborowe do wojska austriackiego otrzymał 20-letni Tito, będąc robotnikiem metalowym, który w Austro-Węgrzech podróżował od fabryki do fabryki. Dom rodzinny opuścił ponieważ nie mógł znaleźć pracy na miejscu i przebywał w Niemczech i w Austro-Węgrzech. Dziś w Niemczech Zachodnich pracuje około półtora miliona robotników jugosłowiańskich.

Tito wymigał się od wojska austro-węgierskiego ale tylko chwilowo. Później służył w tym wojsku, został kapralem podobnie jak Hitler i był ranny w pierwszej wojnie światowej a następnie został wzięty do niewoli przez Rosjan. Gdyby ci ostatni wiedzieli co z niego wyrośnie i że zbuntuje się w przyszłości Stalinowi, z pewnością nie byłby żywy powrócił z tej niewoli.

Ale o Leninie w Zakopanem Austriacy też nie przypuszczali, że urządzi on w Rosji rewolucję.

# Własna Tożsamość

GWIAZDA POLARNA — Nasze "ja" przestało istnieć. Dawny indywidualizm odszedł do lamusa. Technologia elektryczna pozwala bez trudu pozbyć się własnej tożsamości.

Z problemami psychologicznymi borykają się tylko ci, którzy zachowali własne, prywatne "ja". Freud i Jung należą do starej gwardii, do pokoleń literackich, które zachowały własną indywidualność. Młodzi nie potrzebują już pomocy psychiatrów. Albo inaczej: psychiatra nie jest dla młodych rodzajem terapii, a system nauczania — drogą do zdobycia dyplomu. Zarówno do psychiatrii, jak do nauczania młodych przyciąga tylko i wyłącznie czysta ciekawość.

Tak czy inaczej, moda na własne "ja" już się przeżyła. Dziś wyśmiewa się to, co jeszcze 20 lub 30 lat temu robiło furorę. Dla żartu mówi się o kimś, że "dosiada własnego" i oznacza to, że nie jest normalny.

# Dlaczego Amerykanie Emigrują z U.S.A.

Dlaczego coraz więcej Amerykanów emigruje z USA do innych krajów? Co skłania ich do decyzji wyjazdu na stałe z najpotężniejszego mocarstwa świata, o niespotykanej w innych państwach wolności każdego obywatela, gdzie stopa życiowa przeciętnego robotnika wzbudza zazdrość każdego cudzoziemca, który do Stanów przyjeżdża?

Według oficjalnej statystyki, przy końcu 1973 r. 1.6 milionów obywateli amerykańskich mieszkało zagranicą (urzędnicy federalni i personel wojskowy nie jest objęty tą statystyką).

Młodzi szukają przygód, starsi, zamieszkali w wielkich miastach, zrażeni wzrostem przestępczości osiedlają się tam, gdzie mogą wyjść wieczorem na spacer, nie potrzebują ryglować drzwi i zamykać okien. . . . Powody są różne.

Korespondent "U.S. News & World Report" (w wydaniu z 26 sierpnia) porusza sprawę zwiększającej się z roku na rok emigracji Amerykanów do Australii, Kanady, Włoch, Niemiec i, znacznie mniejszej procentowo, innych krajów.

Autor podaje na wstępie dwa przykłady: Amerykanie, osiedlający się w Australii, jadą w poszukiwaniu nowych idei, idą śladami swych przodków — pionierów.

Do Włoch jadą emeryci, Amerykanie włoskiego pochodzenia, którzy chcą spędzić resztę życia w kraju swych ojców. Życia wygodnego i beztroskiego, bo w Stanach przeciętny emeryt musi ograniczać swój budżet, podczas gdy zagranicą, otrzymując z USA czeki Social Security może, pomimo dewaluacji dolara, pozwolić sobie na wszystko czego potrzebuje.

Dlaczego jednak tysiące innych rezygnują z wysokiego poziomu życia, ustabilizowanych stosunków i warunków jadą często w nieznane?

Socjologowie, którzy studiowali ten problem, przytaczają następujące powody Niektórzy Amerykanie buntują się przeciw prądom społecznym i politycznym w swym kraju. Inni uciekają przed wzrostem przestępczości, skażeniem powietrza przeludnieniem w dużych miastach.

Profesjonaliści, jak lekarze profesorowie i naukowcy, z łatwością znajdują pracę, a w wielu wypadkach mają szersze pole działania w obcym kraju.

Napływ kapitału amerykańskiego zagranicę — w przemyśle, kopalniach, budownictwie, umożliwia wykwalifikowanym pracownikom natychmiastowe otrzymanie pracy.

Bez względu na powody opuszczenia swego kraju Amerykanie w większości wypadków nie zrzekają się obywatelstwa U.S. w przeciwieństwie do innych emigrantów. Mniej więcej 1 z 5 Amerykanów zamieszkałych zagranicą jest członkiem (lub członkinią) rodziny personelu wojskowego i cywilnego. Liczba jest większa tam gdzie znajdują się większe siły wojskowe U.S. (163,000 w Zachodnich Niemczech, 53,000 w Japonii, 34,000 w W. Brytanii).

Drugą grupę stanowią ci którzy mają zapewniony stały dochód ze Stanów, jak emeryci i weterani. Trzecia grupa to ludzie młodzi, którym nie odpowiadają już warunki życia w swym kraju, pomimo wysokiego poziomu.

* * *

Korespondent U.S. News & World Report zagranicą, wyszczególniają kraje, do których emigruje najwięcej Amerykanów i podają, na podstawie wywiadów, powody jakie ich skłoniły do emigracji.

**Kanada**

Korespondenci U.S. News & niej obawiali się ucieczki swych profesjonalistów do U.S., obecnie są świadkami odwrotnego zjawiska: w 1973 r. 25,200 Amerykanów emigrowało do Kanady, największa liczba w okresie 20 lat. Z Kanady do Stanów — 14,800, najniższa liczba w tym samym okresie.

Amerykanie, którzy mieszkają w Kanadzie podają następujące powody: miasta są czyściejsze i bezpieczniejsze niż w U.S.; rozwój gospodarczy kraju zwiększa się, a tym samym możność otrzymania pracy; ogromne tereny są zachętą dla farmerów, którym rząd kanadyjski daje ziemię; podróż do Kanady sąsiadującej ze Stanami jest łatwa i mniej kosztowna; nie ma trudności językowych, gdyż wszędzie używa się języka angielskiego. Wprawdzie właśnie w 1973 r. zaczął wzrastać antyamerykanizm w Kanadzie, ale jest on skierowany raczej przeciw dominacji U.S. w przemyśle kanadyjskim.

John C., 28-letni Amerykanin, lingwista, przybył do Ottawy z Bostonu w 1972 r. Wrogie nastawienie do Amerykanów było już tak zakorzenione, że prosił korespondenta nie podawać jego nazwiska. Ale mimo to, podoba mu się w Ottawie. Możemy spać przy otwartych drzwiach — mówi — bezpiecznie chodzić po ulicach, oddychać świeżym powietrzem . . .

**Australia.** Młodzi Amerykanie, zwłaszcza potomkowie pierwszych pionierów, szukają w Australii spełnienia swych marzeń. Kraj mało zaludniony, niewykorzystany gospodarczo. Wprawdzie "Nowi Australijczycy," jak nazywają w Australii Amerykanów i innych emigrantów, napotykają na trudności, ale kraj potrzebuje kolonistów.

Od 1945 r. około 90,000 Amerykanów wyemigrowało do Australii. Wielu po zakończeniu 2-ej wojny światowej, a także koreańskiej i wietnamskiej. W 1971 r. przybyło do Australii 7,500 Amerykanów, stopniowo liczba się zmniejszała.

Rząd Australijski daje pierwszeństwo tym, którzy mają już na miejscu krewnych, drugie miejsce zajmują wykwalifikowani rzemieślnicy. Australia nadal jest "Ziemią Obiecaną" dla wielu Amerykanów. Zarobki zwiększają się i obecnie dorównują zarobkom w USA.

**Niemcy.** Zachodnie Niemcy są Mekką śpiewaków operowych — około 200 przebywa na terenie Niemiec Zachodnich. Steven Kimbrough, 37-letni baryton z Alabamy mówi, że w Niemczech śpiewacy operowi mają pole do popisu. Podczas gdy w Stanach istnieje właściwie jedna wielka opera — Metropolitan, w Niemczech Zachodnich jest co najmniej 50 teatrów, gdzie wystawiane są wyłącznie opery.

**Irlandia.** Amerykanie irlandzkiego pochodzenia, a takich jest przeszło 20 mln., mogą bez trudu uzyskać obywatelstwo. Liczba Amerykanów, szczególnie emerytów irlandzkiego pochodzenia, emigrujących do Irlandii, wzrosła w ostatnich latach. Obecnie około 11,000 Amerykanów mieszka w Irlandii. 7,000 otrzymuje czeki Social Security, wysyłane pocztą przez ambasadę w Dublinie.

**W. Brytania.** Kraj, który do niedawna był rajem dla amerykańskich przemysłowców, aktorów i innych, nie jest obecnie popularny. Powodem są wysokie podatki od dochodu i inflacja. W 1972 r. zaledwie 43 Amerykanów przyjęło obywatelstwo brytyjskie. Obecnie w W. Brytanii mieszka 22,000 obywateli amerykańskich.

**Francja.** Liczba Amerykanów zamieszkałych we Francji zwiększyła się z 19,400 w 1970 r. do 22,000 na początku 1974 r. Inflacja oraz dewaluacja dolara i trudność w otrzymaniu zezwolenia na pracę odstręczają Amerykanów, którzy dawniej szukali we Francji zmiany warunków życia i pracy.

**Włochy — "ojczyzna emerytów."** Liczba Amerykanów zamieszkałych we Włoszech sięga 80,000. Z tego 40,000 otrzymuje czeki Social Security. Według oficjalnej statystyki 31,287 obywateli amerykańskich posiada stałe wizy.

Większość stanowią Amerykanie włoskiego pochodzenia, którzy wracają do miejsc swego lub swych rodziców urodzenia — do Sycylii i południowej części Włoch. Inni, to księża i zakonnice, którzy studiują lub wykładają. Niektórzy z nich zajmują stanowiska w Watykanie. Obecnie dla nowych emigrantów otrzymanie pracy nie jest łatwe, szczególnie w takich zawodach jak nauczyciele, początkujący dziennikarze, modelki.

**Szwecja.** 1,300 Amerykanów, muzyków, aktorów i pracowników fabrycznych, otrzymało zezwolenia na pracę. 400 spośród nich to dezerterzy, z których większość

(dokończenie na str. 5-ej)

# Prymas Polski Przemawia Do Harcerstwa Pol. w U.S.

Do Zlotu Harcerstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych, odbywających się w Pennsylvanii, Prymas Polski, Kardynał Stefan Wyszyński, wygłosił nagrane na taśmie przemówienie, które zostało 17-go sierpnia wysłuchane podczas głównej uroczystości zlotowej.

Na Zlot Harcerstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych, w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, przesyłamWam, Droga Młodzieży Harcerska, Instruktorzy i Rodzice, braterskie słowa pozdrowień i powitania.

Zbliża się 25 lat istnienia i służby harcerstwa polskiego na terenie Stanów Zjednoczonych. Jesteśmy świadomi wielkiego wkładu Harcerstwa Polskiego w pielęgnowanie postawy młodzieńca, który jest świadom i pełen dumy z tego, że jest Polakiem, katolikiem i rycerzem Maryi.

Wspomnijmy Najmilsi, że ruch harcerski, zwłaszcza w Polsce, rozwinął się na tle pragnienia, aby sama młodzież zaświadczyła o swym gorącym pragnieniu wierności ideałom narodowym, obyczajom rodzimym i moralności chrześcijańskiej.

Chodziło o to, aby młodzież szukała takich dróg i metod pracy, które by świadczyły o jej dojrzałości młodzieńczej i odpowiedzialności. Już wtedy, gdy powstawało harcerstwo w Polsce — a byłem tego świadkiem jako ówczesny harcerz — wyczuwaliśmy wszyscy, że przed młodzieżą muszą stanąć takie ideały, które by ją zobowiązały do samodzielnej pracy dla dobra całej młodzieży polskiej.

Rozumieliśmy, że głównym zadaniem młodzieży polskiej musi być umacnianie swej świadomości narodowej i kultury rodzimej, swego przywiązania do mowy ojczystej i dziejów Polski, do całej przeszłości. Stojąc na niej mocno jak na faundamencie, młodzież patrzeć będzie w upragnioną, lepszą przyszłość Narodu wolnego.

Gdy rozglądaliśmy się wokół, co właściwie może dać pełną gwarancję trwałości naszych wysiłków, wiedzieliśmy, że nic trwalszego na świecie znaleźć nie można, jak ducha i słowo Ewangelii.

Chociaż wiele zmienia się na świecie, jednak słowa Boże nie mijają, a wkład ducha Ewangelii w formacje ludów i narodów jest tak wielki, iż żaden z nich nie miał odwagi wyrzec się związku z Kościołem Chrystusowym.

Podobnie było z Narodem polskim, który przeżył wiele i świadom był bolesnych doświadczeń. Wiedział jednakże, iż na przestrzeni wieków największą siłą dla Narodu był Krzyż Chrystusowy, który uczył męstwa, Ewangelia, która była światłem i moralność katolicka, która była drogą równowagi społecznej i kulturalnej.

W wielkim dziele naszej duchowej formacji szczególne znaczenie miała postać Maryi, trwającej spokojnie przy Chrystusie w zmiennych Jego dziejach — od Betlejem, przez Nazaret po Kalwarię i Wieczernik Zielonych Świąt.

Tak było wtedy. A dziś? Dzisiaj Najmilsi, gdy przyglądamy się naszej młodzieży, która w niesłychanie trudnych warunkach — nie mając pełnej wolności wychowania katolickiego—jednakże wiernie trwa przy Kościele Bożym, wyznaje Chrystusa, zaznajamia się z duchem Ewangelii i dąży na Jasną Górę, wiemy, że staje się ona przykładem dla całej młodzieży polskiej, żyjącej na globie.

Jeżeli więc, dziś, w dniu Zlotu Harcerstwa Polskiego, chcąc uczcić 25-lecie waszej pracy, wybraliście święto Wniebowzięcia Maryi, to daliście dowód, że chcecie, Wy — Polacy i katolicy, trwać wiernie jako rycerze Maryi.

Pragniemy, aby to rycerstwo miało wyraz szczególnie doniosły. Maryja otrzymała od Chrystusa zadanie macierzyństwa wobec Ludu Bożego. Świadomi tego zadania oddaliśmy się w Polsce w macierzyńską niewolę miłości Maryi.

Ponieważ w czasie Soboru uwydatniono Jej szczególne zadanie w Kościele jako Matki Kościoła, dlatego też postanowiliśmy Jej w tym zadaniu nieść pomoc, stać się pomocnikami Matki Kościoła.

A dzieje się to wtedy, gdy my, jak Maryja, jesteśmy silni wiarą, gotowi do posługi, do czynu, do ofiary i wyrzeczenia się siebie, do niesienia wszelkiej dostępnej dla nas pomocy innym. Przez to właśnie stajemy obok Maryi Pomocnicy. Rycerz Maryi stoi przy Niej wiernie i wspiera Ją w tym zadaniu, które ma Ona dzisiaj do wypełnienia.

Gdy będziecie rozważali wielką chwałę Maryi Wniebowziętej, pamiętajcie, że Ona jest w niebie, a Wy macie Ją tutaj, na ziemi wyręczać wobec waszego otoczenia, niosąc pomoc wszystkim, którym Ona na pewno pospieszyłaby z pomocą.

Przyglądajcie się Jej życiu i starajcie się Ją zastąpić wobec wszystkich cierpiących, chorych, opuszczonych, zaniedbanych, samotnych, bo Ona na pewno byłaby przy nich, stając przy nieszczęśliwych i zatrwożonych, jak stała pod Krzyżem swojego Syna.

Tak dzisiaj pojmujemy zadanie młodzieży polskiej i katolickiej w naszej Ojczyźnie. Ponieważ stanowimy jeden Naród, łączmy się w tym zadaniu i podejmujmy je w 25-lecie istnienia i służby Harcerstwa Polskiego na terenie Stanów Zjednoczonych. Wasze hasło tego Zlotu: "Jestem katolikiem, Polakiem i rycerzem Maryi", niech będzie poparte czynami.

Na dalsze lata waszej służby harcerskiej, waszej wierności Bogu, Chrystusowi i Jego Kościołowi, waszej pomocniczości Matce i Królowej Polski, z serca Wam, Droga młodzieży harcerska, Umiłowani Instruktorzy i Rodzice, błogosławimy w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

# Time To Learn a Second Language

Another school year is about to open, not only for the regular schools but also for the small schools which specialize in teaching foreign languages either after school or on Saturdays. For the past 25 years, Polish as a second language has been taught in Chicago. Here are some Polish Schools: Time of classes: 9 a.m.-2 p.m.**; 9 a.m.-12 noon*.

** Gen. Tadeusz Kosciuszko Polish School, 5335 W. Roscoe, Chicago, Ill. and 5730 W. Fullerton, Chicago. Ill.

** Gen. Kazimierz Pulaski Polish School, 1135 N. Cleaver Ave., Chicago, Ill.

* Mikolaj Kopernik Pol. School, 932 N. Kostner Ave., Chicago, Ill.

* Rev. Stanislaw Cholewinski P.S., 4818 So. Paulina St., Chicago, Ill.

* Polish Scout's School, 3748 W. 80th Place, Chicago, Ill.

** Henryk Sienkiewicz Pol. S., 4940 W. 13th Street, Cicero, Ill.

Along with the study of the Polish language, from beginner's course to the high school level, there is also given the history, geography and literature of Poland.

Upon completion of courses of competence, a suitable diploma is awarded by the school itself, and then a Certificate of Achievement is awarded by the Office of the Superintendent of Public Instruction, Mr. Martwick.

Studying a second language can be fun as well as educational, and most certainly in line with the current trend of ethnic self-identification.

For further information, adults as well as young people, please call Mr. Frank Kokot, President of Polish Teachers Ass'n in America, Inc.; HU 6-1974.

# Donkeys In Laugh Contest Baseball On Donkeys

That's right — there will be fun, spills, thrills and laughs galore as many of Chicagoland's leading communications (radio, TV, newspaper) personalities attempt to play baseball while riding live, repeat, live donkeys. It is a source of laughter from the time the players attempt to climb on a donkey until the last out is made and is called the 'Craziest Show on Earth'.

The game will be held on Saturday, August 31, 1974 at Thillens Stadium, Devon and Kedzie Avenues at 12:00 noon and is being sponsored by the Near North Adult Health Center, a non-profit agency which provides high quality, low cost health care to families on Chicago's near north side. The clinic is located at 1441 N. Cleveland Street and has been in operation since 1969.

Tickets for the game sell for $1.50 for those 12 yrs. and over, and $1.00 for those under 12 yrs. old. Advance tickets are available at the following locations:

SOUTHSIDE: All Met Music Stores (483-1188) — All Metro Music Stores (928-9722).

WESTSIDE: Barney's Music Store 3234 W. Roosevelt Rd. (826-1828).

NORTHSIDE: Garden Apartments Pharmacy 1452 N. Sedgwick (642-0143).

Other worthwhile organizations that would also like to use Thillens Stadium facilities free of charge may do so by calling 743-5140. The donkeys are owned by Diamond K Donkey Ball Co., Inc. of Wapakoneta, Ohio.

# Girl Wants To Swim Across Lake Ontario And Back

Toronto (UPI) — There will be another attempt to swim across Lake Ontario, only this time the swimmer will try to make it a round-trip — a distance of at least 64 miles.

Diane Niad, 24, of Fort Lauderdale, Fla., Thursday announced she will attempt to swim both ways across the lake some time this week, weather permitting.

Angela Kondrak, 14, who failed in her bid to cross 32-mile lake last week and was dragged semiconscious from the water, said Thursday the last three hours of her ordeal were a "daydream".

She was the second girl to attempt the crossing this year. Cindy Nicholas, 16, another Toronto girl completed the swim Aug. 16 in a record time of 15 hours, 15 minutes.

Miss Niad's attempt next week will begin at Toronto, and she will turn around and swim from Youngstown, N.Y. If conditions are favorable, her coach Cliff Lumsden, 51, said.

Lumsden, a former marathon swimmer was one of the pacers for Miss Kondrak in her swim attempt.

Lumsden said Miss Niad is a professional swimmer and a student at New York University. She has not been promised any prizes for the swim.

Angela, who swam for more than 24 hours, and vomited several times after swallowing floating oil, said "I was in a daydream" I couldn't understand why I was being forced to swim more miles in a training session."

Her coach, Art Dufresne, has been criticized for not allowing Angela to be pulled from the water earlier, but Angela said, "I was the only one to blame."

Angela was to receive more than $12,000 in prizes at a show at the Canadian National Exhibition for her swim. She said she plans to attempt the swim again next year, and her "big ambition" is to swim the English Channel.

# Kronika Harcerska

## "Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

### START KU 50-LECIU

W niedzielę, 8-go września, o godz. 11-ej Mszą św. w wspaniałej — a tak gościnnej dla tutejszego Harcerstwa — świątyni Matki Bożej Anielskiej, przy zbiegu ulic Cortland i Wood — będziemy dziękować Bogu za pomoc i siły wytrwania w pierwszym ćwierćwieczu pracy harcerskiej w Chicago, prosząc równocześnie Boga i Królową Aniołów i Polski o Błogosławieństwo na następne, w drodze do Złotego Jubileuszu.

Wytrwać w trudnej drodze nie zawsze udaje się, Polakom, więc szczególną musimy wyrazić wdzięczność Bogu za pomoc. Wytrwanie to daje nam poczucie dumy i wiary w przyszłość. Wielu młodym pomogliśmy obrać dobrą drogę życia, dziś, ci dawni harcerze, doceniając wartości wychowania harcerskiego, przyprowadzają swoje pociechy do Gromad Zuchowych, a sami zgłaszają się do K.P.H.

Wielka i trudna czeka nas praca w najbliższym czasie. Potrzeba wiele rąk do jej wykonania, jak również wielkiego poświęcenia, wiele wytrwałości i zapału.

Stoją przed nami ważne cele i zadania:

1. Pogłębienia i podniesienia poziomu naszej pracy;
2. Objęcia naszym oddziaływaniem szerszych szeregów młodzieży;
3. Zdobycie Domu Harcerskiego.

Musimy wszystkie te cele osiągnąć. Konieczny jest wspólny wysiłek. O to prośmy Boga podczas Mszy św. na rozpoczęcie 26-go roku pracy.

* * *

Zbiórka Hufców i Kręgu oraz Rodziców w niedzielę 8 września br., o godz. 10:45 na dziedzińcu kościelnym od ul. Hermitage.

Młodzież harcerską obowiązują letnie mundury i estetyczny wygląd.

W związku z tym, prosimy Rodziców o pomoc w przygotowaniu mundurków i dowiezienie dzieci na miejsce zbiórki.

Do Kierowników pracy apelujemy o dopilnowanie, by wszystkie jednostki stawiły się w komplecie, a swym wyglądem świadczyły o postawie harcerskiej.

### WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Hm. Teodorowi Piechaczkowi oraz całej Jego Rodzinie z powodu straty wiernej Towarzyszki w walce o polskość Śląska oraz w pracy harcerskiej — śp. Rozalii Piechaczek, wyrazy głębokiego współczucia składa Harcerstwo w Chicago.

### DARY NA ZLOT

Hufcowa Hufca "Tatry", phm. K. Rzyska, podała wiadomość o uchwaleniu i przekazaniu przez Wydział Kongresu Polonii na Stan Ill. na Fundusz Zlotowy Harcerstwa kwoty $500, z czego $250, dla Hufca Harcerek i $250 dla Hufca Harcerzy w Chicago.

Donacje te zostały uchwalone na wniosek p. Jerzego Migały.

Druhna Hufcowa, poprzez Kronikę Harcerską przekazuje całemu Wydziałowi, a szczególnie p. J. Migale serdeczne podziękowanie za pamięć i poparcie. Donacja ta dowodzi, że społeczeństwo polskie dostrzega wysiłki Harcerstwa.

W tym samym czasie pp. K. i W. Kasprzyccy nadesłali donację na rzecz Hufca "Tatry" w wysokości $50, za które Hufiec składa ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

Obie donacje Hufiec przeznacza na Fundusz Zlotowy Hufca Harcerek "Tatry".

### NOTATKI ZE ZLOTU

Dzięki naszym Rodzicom, Kołu Przyjaciół Harcerstwa i Instruktorom, po 11-godzinnej podróży autobusami, znaleźliśmy się wprawdzie zmęczeni, ale uśmiechnięci, na terenie Zlotu, gdzie z niecierpliwością oczekiwaliśmy przybycia innych uczestników. Wkrótce zjechali się harcerki i harcerze z Anglii, z Francji, z Kanady i nasi z U.S.A., t. j. z Kalifornii, N. Yorku, N. Jersey, Connecticut, Washington, D.C., Michigan, Illinois, Wisconsin. Podobóz harcerzy liczy 220 uczestników. Harcerze Hufca "Warta" tworzyli dwa oddzielne podobozy. Do jednego przydzielono harcerzy z pierwszej, czwartej i piątej drużyn, a do drugiego z drugiej i trzeciej. Wyprawa chicagoska liczyła 81 harcerzy.

Czas na Zlocie szybko ubiega. Mieliśmy już jedną wycieczkę do Kitaning, a drugą do Jennings Wildlife Reserve. Mieliśmy także biegi na stopnie harcerskie, a nawet rozgrywki w piłkę nożną. Nasza reprezentacja zdobyła 3 miejsce.

W konkursach przeprowadzonych w "Dniu Polskim" wyróżniły się 2 zastępy z Hufca "WARTA", zdobywając: zastęp z 3-ej D.H. I miejsce ze znajomości historii Polski, oraz zastęp z 2-ej D.H. I miejsce za piosenki. 15 naszych harcerzy odbyło próbę na Młodzika i złożyło Przyrzeczenie.

Teren Moraine State Park, na którym odbywa się Zlot, jest b. ładny. Jest tu rozległe, czyste jezioro i bardzo dużo zieleni. Przez kilka dni mieliśmy przelotne deszcze. Nie opuszczają nas też gęste mgły.

Nic to jednak nie przeszkadza naszym apetytom, które dopisują nadspodziewanie.

Wszystkim, którzy umożliwili nam wyjazd na Zlot i przeżycie na nim wielu radosnych, dobrych chwil, harcerze z Hufca "WARTA" serdecznie dziękują.

**ćw. S. W. Ciepiela**

# Dobry Węgiel, Ale Zły Transport

Londyn (DP) — Jak przyznaje prasa krajowa stale brak w Polsce wagonów do przewozu węgla do portów. Jest to nie tylko wynik szczupłości taboru PKP, ale i złej organizacji pracy.

Na śląsku węgiel sypie się do wagonów "jak leci", w wyniku czego w jednym składzie pociągu są wagony z różnymi jego asortymentami. Dopiero w portach zaczyna się bardzo czasochłonne manewrowanie wagonami, w celu podziału węgla na różne gatunki, co powoduje dodatkowe koszty i niepotrzebne przetrzymywanie taboru PKP.

**POLSKA. — Choć w Bałtyku śledzi i flonder jest co raz mniej, rybacy kaszubscy nadal uporczywie wyruszają codziennie w poszukiwaniu darów morza.**

# Dlaczego Amerykanie Emigrują z U.S.A.

(Dokończenie ze str. 4-ej)

jest żonatych ze Szwedkami. 200 Amerykanów otrzymuje obywatelstwo szwedzkie każdego roku.

**Szwajcaria.** Liczba Amerykanów zamieszkałych w Szwajcarii utrzymuje się stale na tym samym poziomie — 11,000. Otrzymanie pracy i prawa stałego pobytu nie jest obecnie łatwe, gdyż rząd szwajcarski ulega presji politycznej — ograniczenia liczby cudzoziemców, która obecnie przekroczyła 1 milion — 17 procent całej ludności Szwajcarii. Pomimo to liczba obywateli amerykańskich zamieszkałych w Szwajcarii na stałe, zwiększa się o 300 osób każdego roku i obecnie przekroczyła 2,600. Wielu jest emerytów. 80-ciu Amerykanów otrzymuje obywatelstwo szwajcarskie każdego roku.

**Japonia.** Nie jest niespodzianką, pisze korespondent "U.S. News & World Report," że zaledwie 120 Amerykanów posiada prawo na stałe zamieszkanie w Japonii. Aby otrzymać prawo stałego zamieszkania trzeba mieszkać w Japonii 10 lat i mieć stałą pracę.

**K. Cz.**

# Niezbite Alibi

Posądzony przez żonę o zdradę Jan T. z Krakowa — postanowił oczyścić się z zarzutów. Pewnego wieczoru, gdy w mieszkaniu zadzwonił telefon, poprosił małżonkę, by przyjęła rozmowę.

Po chwili połowica promieniejąc radością oświadczyła: "Przed chwilą jakiś babsztyl donosił mu, że siedzę w domu, a ty bawisz się w 'Centralnej' z jakąś blondynką". Kilka podobnej treści telefonów od przyjaciółki Jana T. uczyniło go w oczach żony chodzącą cnotą.

# DZIAŁ KOBIET

**Peleryny długie i krótkie są ostatnim krzykiem mody sezonu jesiennego i zimowego. Na zdjęciu peleryna z wełny w kolorze granatowym lub brązowym. Model młodego projektanta, "wschodzącej gwiazdy" świata mody — Victora Joris.**

# Z Naszego Ogródka

**Pasternak,** po angielsku zwany parsnip jest używany więcej jako przyprawa do zup, a mniej do surówek. Ma wygląd białej marchwi i jest tak jak marchew słodkawy. Jednakże gorzkość przewyższa w smaku i dlatego nie jadamy na ogół pasternaku na surowo. A że ma w sobie dużo pietruszkowego zapachu, więc nadaje się idealnie do zup, które wymagają przyprawy pietruszki. Wartości witaminowe pasternaku są dużo mniej warte od witamin jakie daje nam pietruszka.

**Dandelion,** żółte kwiatki ukazujące się na trawnikach ku utrapieniu każdego ogrodnika, nazywamy po polsku "mlecz", dlatego że zawiera mleczko w łodydze. Z dandelions można robić wino do picia. Także sałatkę z dodaniem ugotowanego na twardo jajka, młodej cebulki i zielonej sałaty.

**Chrzan** jest bardzo lubianą dostawką do szynki, do sztuki mięsa i do różnych innych dań. Gdy się ma własny chrzan rosnący w ogrodzie, to po wykopaniu korzeni z ziemi, oczyszcza je się twardą szczotką i uciera na tarce, lub w blenderze. W każdym wypadku dodaje się do utartego chrzanu nieco octu, gdyż inaczej czarnieje prędko. Różnica domowo przygotowanego chzanu, a tego jaki się kupuje gotowy w słojach jest bardzo mała. A może nawet żadna, gdyż hodowcy chrzanu robią to tak błyskawicznie prędko, nieraz zaraz w polu, że chrzan nie ma okazji wywietrzeć, a to jest najważniejszą rzeczą. Chrzan musi być silny w zapachu i smaku. Oprócz octu dodajemy do chrzanu nieco cukru, nieraz śmietankę, na twardo ugotowane jajko albo czerwony burak, ugotowany i utarty na tarce.

# Telewizor i Nasze Dzieci

Jedni twierdzą, że telewizja kształci i rozwija, inni, że jest marnowaniem czasu i zdrowia dziecka. Kto ma rację? Racja, jak zwykle — jest w środku.

Na pewno, nawet małe dzieci mogą i powinny oglądać specjalne, krótkie odcinki programu, dostosowane do ich poziomu. Za ich pośrednictwem poznają lepiej otaczający je świat, telewizja zapoznaje małe dziecko na wsi z miastem, dzieciom miejskim ukazuje wieś, uczy obserwować życie roślin i zwierząt, rozumieć przyrodę. — Wzbogaca się więc zasób pojęć dziecka, jego wiedza, język, co zwiększa szanse powodzenia w nauce szkolnej.

Odnosi się część z tego i do dzieci szkolnych, oglądających programy dla nich przeznaczone i część programów dla dorosłych. Telewizja pubudza je też często do czytania, bo dzieci lubią powracać do znanej fabuły. Widząc np. adaptację filmową książki, będą się starały i książkę przeczytać. Nie można jednak powiedzieć, żeby odpowiednie było dla dzieci oglądanie tzw. "kryminałów". Dobrze więc zrobią — i z pożytkiem dla dziecka ci rodzice, — którzy potrafią starsze swe pociechy, w miarę możliwości od tych seansów odciągać.

Ale na plan ważniejszy wysuwa się tu inny problem. Chodzi o coś innego. O bezplanowe oglądanie programu, tak jak leci, o kilkugodzinne siedzenie przy telewizorze. Takie oglądanie męczy dziecko, choć ono tego podczas patrzenia w szklanne okno nie odczuwa. To patrzenie pozbawia dziecko jednak koniecznego ruchu, sprzyja też późnemu chodzeniu spać.

Efekt? Zmęcznie, niemożność skupienia się przy odrabianiu lekcji i w szkole.

A ileż dzieci, zdenerwowanych jakimś pełnym napięcia filmem, śpi niespokojnie, zrywa się w nocy, krzyczy przez sen? Niby to nic, — a przecież niszczy system nerwowy dziecka. — Często też dziecko, które opatrznie zrozumiało założenia filmu jego ideę, wytwarza sobie zupełnie fałszywe pojęcia o życiu o stosunkach międzyludzkich.

Dowodem tego są słyszane, dość niestety często, wypowiedzi trzynasto i czternastolatków, którzy po obejrzeniu jakiegoś makabrycznego filmu rzucili cierpko uwagę: "bez kombinowania i krętactwa trudno w życiu dojść do czegoś". A przecież w tym filmie wcale o to nie chodziło.

Dobrze jest więc spojrzeć na telewizor i . . . dziecko.

# Policja Ściga Trzech Bandytów

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

liams i Ulmer pochodzą z Texasu ,Magnum z Denver, Colo.

Ulmer był poprzednio skazany na dożywotnie więzienie za morderstwo, Williams na dłuższy wymiar kary za rabunek i pobicie. Magnum, z wyrokiem 3 do 5 lat kary więzienia, był skazany za kradzież samochodu.

Natychmiast po wydostaniu się z więzienia, — trzej skradli samochód i udali się do Lovington, New Mexico. Tam porwali dwie młode kobiety, obie po 23 lata, które zwolnili dopiero w Ranton, Tex. Kobiety zgłosiły się na posterunek policji, twierdząc, iż zostały zgwałcone.

Pierwszą śmiertelną ofiarą bandytów padł 64-letni farmer T. L. Baker. Tutaj policja znalazła listę z trzema nazwiskami. Oprócz nazwiska i adresu Baker'a, — widniały także nazwiska z adresami sędziego i prokuratora dystryktu.

Glasgow oświadczył, iż Baker kiedyś zeznawał — jako świadek przeciwko Williamsowi. Ulmer także odbywał karę 6 miesięcy w więzieniu w Texasie.

Obrabował on wówczas dom niejakiego Ray'a Ott. — Bandyci najwyraźniej kierowani chęcią zemsty udali się do domu ofiary poprzedniego rabunku. Ott został ranny natomiast jego żona zabita.

Seria ostatnich przestępstw wykazuje, iż bandyci nie są już motywani chęcią zemsty. Zaczęli strzelać i rabować po drodze gdzie popadło.

W Brackenridge, Tex., zrabowali sportowy samochód. Wkrótce później doszło do strzelaniny z policjantem, — który usiłował ich zatrzymać niedaleko Mineral Wells, Tex. Samochód policjanta został doszczętnie zniszczony. Dalej, jadąc na wschód, kryminaliści ostrzelali kafeterię a niedaleko później samochód osobowy, który zatrzymał się na skrzyżowaniu. Trzy osoby w aucie zostały ranne.

Po przybyciu do powiatu Erath, bandyci wtargnęli do domu powiatowego komisarza. Zastrzelili psa na oczach rodziny po czym uciekli, zabierając samochód rodziny. Po drodze — zatrzymali się przed następnym domem. — Kiedy farmer J. L Floury odmówił otworzenia drzwi, kryminaliści postrzelili go przez drzwi.

Ścigająca policja natrafiła na najświeższy ślad, którym był porzucony niedaleko lasu samochód. W otoczonym rejonie, policja przeczesuje każdą część terenu, —w nadziei, iż uda się ostatecznie ująć zwyrodnialców.

## Zranił Bandytę Toporem Rzeźniczym

Kucharz chińskiej restauracji użył toporu rzeźniczego przeciw bandycie, który zamierzał obrabować restaurację Chinatown Chop Suey, 207 W. Cermak. 40-letni Chow Ming zranił 19-letniego Arthura Davis, po wytrąceniu mu z ręki rewolweru.

Davis, pomimo ciężkich ran zdołał uciec i wsiąść do czekającego auta. Policja aresztowała bandytę w szpitalu Mercy. Jest on oskarżony o napad.

## Przeciek Wody Radioaktywnej

Ponad 1,000 galonów wody radioaktywnej dostało się przypadkowo do rzeki Illinois w sobotę, 24 bm. w okolicy Morris — podał do wiadomości w niedzielę, 25 bm. rzecznik prasowy Commonwealth Edison Co.

Jak obliczono, stężenie radioaktywnej wody, która wskutek niedbalstwa jednej z pralni chemicznych, przeciekła do Illinois River, wykazywało stan zagrożenia ponad 2.5 raza większy od dopuszczalnego.

Rzecznik prasowy Commonwealth Edison Co., Clem Stava, dodaje uspokajająco, iż radioaktywna woda w połączeniu z masą wodną rzeki Illinois, uległa prawie całkowitemu zneutralizowaniu i w żadnym wypadku nie zagraża społeczeństwu. W dalszym ciągu jednak swojej wypowiedzi, Stava ostrzega przed powtarzaniem się wypadków tego rodzaju niedbalstwa, gdyż, może to mieć nieobliczalne skutki przy większej częstotliwości takich zaniedbań.

## Nasze Dzieci

Marek (lat 5) schodził z babcią ze sporej górki. Babcia zaczęła z górki zbiegać. Marek na nią: Dlaczego tak szybko biegniesz?" — woła do babci. "Bo to z górki!" — wyjaśnia babcia. Marek ze zrozumieniem: "A ty, babciu, pewnie nie masz hamulca?"

# Mediacja Sekretarza Generalnego NZ

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

"zagadnienia humanitarne", dotyczące 200,000 uchodźców cypryjskich.

Sprawa politycznego układu na wyspie będzie dyskutowana bezpośrednio przez przedstawicielstwa Grecji i Turcji.

Oczekuje się, że w rozmowach przywódców cypryjskich uczestniczyć też będzie książe Sadruddin Aga Khan, Wysoki Komisarz dla Spraw Uchodźców.

Rząd grecki w Atenach odrzucił formalnie — brytyjski plan pokojowy, natomiast zaakceptował plan sowiecki, — uznany przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię za "niczym nieuzasadnione" mieszanie się w sprawy cypryjskie.

Plan sowiecki zaleca zwołanie konferencji pokojowej z udziałem Grecji, Turcji i Cypru — oraz wszystkich 15 państw członkowskich Rady Bezpieczeństwa NZ.

Rząd turecki natomiast opowiada się za przyjęciem koncepcji genewskiej z udziałem Cypru, Turcji, Grecji i W. Brytanii.

Turcy już zapowiedzieli, że jeżeli większość grecka uchyli się od rokowań — wówczas "ustanowiona zostanie administracja turecka w północnej części Cypru".

"Życie na Cyprze musi toczyć się normalnym trybem... Nie możemy pozostawić Turków na łaskę losu" powiedział Haluk Ulman, doradca tureckiego premiera Bulent Ecevita od spraw zagranicznych.

# Polskie Zbiory Na Kapitolu

Przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych publicysta Longin Pastusiak, który jest specjalistą w zakresie amerykanistyki, opublikował pod tym tytułem relacje o swojej wizycie w Bibliotece Kongresu (Library of Congress). Jest to relacja interesująca i dla czytelników polonijnych, bo wydaje się, że za mało wiemy o zbiorach Biblioteki Kongresu.

Longin Pastusiak pisze na łamach wychodzącego w Warszawie tygodnika "Literatura", m.in. co następuje:

Biblioteka Kongresu liczy sobie dokładnie tyle lat, ile stolica Stanów Zjednoczonych. W 1800 r. Kongres uchwalił ustawę, przeznaczając dużą na ówczesne czasy sumę 5,000 dolarów na "zakup książek, które mogą być przydatne dla Kongresu oraz na odpowiednie dla nich pomieszczenie". Dziś budżet biblioteki wyraża się w dziesiątkach milionów dolarów. Na 1975 r. przewiduje się wydatkowanie 97 mln dolarów.

Zbiory książek szybko wzrastały i mimo ogromnej kubatury główny budynek nie był w stanie pomieścić napływających nieprzerwanie książek i czasopism. W 1939 r. wybudowano więc tzw. Aneks, nowoczesny, marmurem wykładany budynek, połączony z głównym gmachem podziemnym przejściem. Każdy z tych budynków liczy kilkanaście pięter, w tym wiele pięter pod ziemią. Mimo to wszyscy pracownicy, z którymi rozmawiałem, skarżą się na ciasnotę.

Ilekroć rozmawiałem z naukowcami amerykańskimi na temat biblioteki Kongresu, każdy zapewniał mnie, że posiada ona wszystkie książki wydane w Stanach Zjednoczonych i większość książek, które wydaje się aktualnie na świecie. Sprawdzałem te informacje w rozmowie z pracownikami biblioteki. Nie jest ona ścisła. Biblioteka nie gromadzi nawet wszystkich książek opublikowanych w Stanach, a co dopiero mówić o książkach wydawanych za granicą.

Tym niemniej zbiory są naprawdę imponujące. W 1971 r. biblioteka Kongresu posiadała 64 mln sztuk zbiorów, które zajmowały półki długości ok. 520 km. Poza 16 milionami książek w bibliotece znajduje się m.in. 121 tys. oprawionych tomów gazet, 30 mln rękopisów, 3 mln map, 300 tys. płyt, 175 tys. rysunków, 750 tys. rolek mikrofilmów oraz 155 tys. książek na taśmach magnetycznych.

Głównym zadaniem biblioteki jest wykonywanie prac badawczych dla potrzeb członków Kongresu oraz dla poszczególnych komisji Kongresu. W praktyce każdy, kto przekroczył wiek szkoły średniej, uprawniony jest do korzystania ze zbiorów i 16 czytelni. Najczęściej w czytelniach widuje się studentów i młodych naukowców między książkami znajduje się kilkaset tzw. study desks — biurek przy których naukowcy w różnym wieku ślęczą nad pożółkłymi lub też świeżymi jeszcze kartkami książek i czasopism.

Biblioteka dumna jest ze swoich rarytasów. Posiada pierwszą książkę wydrukowaną przez Guttenberga, największą kolekcję instrumentów Stradivariusa, rękopis projektu Deklaracji Niepodległości, sporządzonego przez Jeffersona, oraz rękopisy innych prezydentów Stanów Zjednoczonych, m.in. Lincolna.

Amerykanie mówią, że "biblioteka Kongresu posiada wszystko". Zainteresowałem się zbiorami poloników. Pani, która oprowadzała mnie po bibliotece, dowiedziawszy się, że jestem autorem 17 książek, zatrzymała się przy katalogu. — Posiadamy 14 pana książek — powiedziała.

Nie to jednak zrobiło na mnie wrażenie. Najbardziej zaskoczyło mnie to, że łatwiejszy mam tu dostęp do polskiej prasy lokalnej aniżeli w Warszawie. W zasięgu ręki leży nie tylko "Życie Warszawy", "Trybuna Ludu", "Literatura", ale także "Gazeta Białostocka", "Nowiny Rzeszowskie", łódzki "Ekspres Ilustrowany" oraz kilkaset innych tytułów dzienników i periodyków. Biblioteka podaje, że posiada 128 tytułów dzienników w języku polskim.

Polonica w bibliotece Kongresu są bogate. Dotyczy to zarówno książek polskich, jak i książek obcych na tematy polskie. Pierwszym nabytkiem biblioteki z serii poloników było angielskie tłumaczenie Konstytucji 3 Maja, które znajdowało się w prywatnych zbiorach Tomasza Jeffersona. W 1968 r. szacowano, że biblioteka Kongresu posiada ponad 70 tys. książek dotyczących Polski.

Biblioteka Kongresu powstała w XIX wieku, nie mogła więc gromadzić polskich starodruków. Wśród białych kruków są tu jednak m.in. dwie polskie książki wydane na początku XVI wieku w Krakowie: wydana w 1506 r. Johannes de Sacro Bosco "Sphera materialis" oraz Ptolemeusza "Cosmographia", wydana w 1512 roku ze wstępem Jana ze Stobnicy. Są tu również dwa wydania Kopernika "De revolutionibus orbium coelestium" (1543 r. i 1566 r.).

Oglądałem w bibliotece Kongresu pierwsze wydanie takich dzieł Adama Mickiewicza, jak "Konrad Wallenrod" (Petersburg 1828), "Pan Tadeusz" (Paryż 1834) i wydanie zbiorowe "Pisma Adama Mickiewicza" (Paryż 1844).

Można by długo wymieniać książki polskie lub obce, dotyczące polskiej historii, literatury, filozofii, religii, socjologii, nauk prawnych, nauk ścisłych, nauk politycznych i innych. Nie jest to, oczywiście pełna kolekcja dzieł polskich, ale kolekcja na tyle reprezentatywna, że w oparciu o nią można prowadzić poważne badania naukowe nad różnymi aspektami historii, kultury i polityki polskiej.

Historyków zapewne zainteresuje wiadomość, że spory zbiór oryginalnych dokumentów konfederacji barskiej (1768 r.) znajduje się właśnie w Library of Congress. Można przeczytać tu autentyczne listy Jerzego Waszyngtona do Kościuszki i Pułaskiego oraz listy Tomasza Jeffersona do Kościuszki.

Czy taki moloch biblioteczny, posiadający obecnie koło 70 mln jednostek w zbiorach, może funkcjonować sprawnie? Okazuje się, że tak. Od czasu złożenia zamówienia na książkę na ogół nie czeka się dłużej niż 30 min. Zdarzyło się natomiast, że otrzymywałem rewers z adnotacją, że książki nie ma na półce. Osobiście udawałem się wówczas do magazynów i niejednokrotnie udawało mi się odnaleźć zamówioną książkę, przemieszczoną po prostu o kilka pozycji na półce. Ludzie pracują jak automaty.

## Sam Sobie Sterem

Pociąg elektryczny, złożony z czterech wagonów, ruszył z postoju bez załogi i bez pasażerów i z szybkością ponad 20 mil na godzinę przejechał dystans przeszło 9 mil z Caterham w Surrey do Norwood w Londynie południowym.

Dopiero na tej stacji udało się kolejarzom skierować "pociąg-widmo" na bocznicę, gdzie uderzył w bufory stacyjne i wyskoczył z szyn.

# 4 Lekarze Oskarżeni o Fałszywe Pobieranie Należności

Czterech lekarzy staje się obiektem dochodzeń, które wszczęło IBI w sprawie pobierania przez nich należności za usługi, których oni nie wykonywali. Każdy z nich pobierał rocznie około $100,000 z funduszów na pomoc publiczną, w czasie ich praktyk w szpitalach Bethany Brethren i Garfield Parku.

W rezultacie informacji, jakie otrzymali informatorzy Chicago Tribune od jednego pracownika tegoż szpitala, który pokazał im rekordy wykazujące iż wspomniani lekarze pobierali duże sumy w dziale pomocy publicznej za usługi, których nie wykonywali, sprawą tą zajęło się Stanowe Biuro Śledcze, wdrażając swe własne badania.

Agenci Chic. Tribune rozpoczęli badania marnotrawstwa i fałszywych praktyk w programie pomocy publicznej zakrojonym na sumę półtora biliona dolarów, obejmującego program $640 milionów w dziale Medicare, finansowanego przez stan, w odniesieniu do biednej ludności.

Do śledztwa IBI dołączyło się biuro stan. departamentu rejestracji i edukacji, które udziela lekarzom licencji oraz departament pomocy publicznej. Zanim śledztwo ukończono, IBI rozpoczęło przygotowanie do oskarżeń przeciw tym czterem lekarzom, zaś departament rejestracji zamierza rozpocząć dochodzenia zmierzające do odebrania licencji tym lekarzom, oraz 14 innym lekarzom, podejrzanym o pewne praktyki niedozwolone w programie Medicare.

Agenci śledczy z wydziału rejestracji stwierdzili, iż 11 lekarzy wmieszanych jest w wydawanie recept na groźne narkotyki, a trzech innych lekarzy wystawiało sobie rachunki za usługi, których nie wykonywało. Praktyki te są niezgodne z etyką i mogą doprowadzić do utraty przez nich licencji.

Agenci IBI stwierdzili iż znaleźli w szpitalu Bethany Brethren dość zarzutów, by wystąpić z oskarżeniami przeciw czterem lekarzom i do ich aresztowania.

Agenci Chicago Tribune zbadali tysiące rachunków na wypłaty z pomocy publicznej w stan. biurze kontrolera, stwierdzających, iż niektórzy z tych lekarzy pobierali należności za usługi, których nie wykonywali. Operacje za które pobierali należności wykonywane były przez lekarzy zagranicznych lub takich którzy nie zdali egzaminu na licencje lub którzy nie starają się o zdanie takiego egzaminu. Należności, za te usługi liczyli sobie lekarze, nieobecni w danym dniu w szpitalu, wystawiając rachunki do stanu na sumy od $350 do $750.

Jeden z lekarzy bez licencji odebrał przy porodach około 250 dzieci bez obecności lekarza z licencją. Szpital Bethany Brethren oraz Garfield Park są szpitalami siostrzanymi i mają częściowo wspólny sztab lekarski. Usługi ich są przeważnie dla ludności murzyńskiej.

## Wybory Dyrektora USW 19 Listopada

Nowe wybory dyrektora Okręgu 31 Związku Pracowników Przemysłu Stalowego (United Steel Workers — USW) zapowiedziane są na 19 listopada br. Obecny dyrektor, Sam Evett, wygrał wybory przeciw Ed Sadłowskiemu w lutym ub. roku, ale Sadłowski oskarżył o sfałszowanie wyborów.

Wprawdzie Unia odrzuciła skargę, ale Fed. Departament Pracy, po dochodzeniach, zwrócił się do zarządu unii o przeprowadzenie nowych wyborów pod nadzorem władz federalnych. Po miesiącach bezskutecznych negocjacji, Dept. Pracy zwrócił się do sędziego fed. sądu okręgowego Louisa Rosenberga o zarządzenie nowych wyborów.

Okręg 31, największy w Unii Pracowników Przemysłu Stalowego, reprezentuje 130,000 pracowników w Chicago i północno-zachodniej części stanu Indiana.

## Udany "Debiut" Policjantki

Nowicjuszka Dept. Policji, Marjorie O'Dea, lat 30, która dopiero od 6-ciu tygodni pełni służbę została napadnięta przez nieletniego bandytę, który grożąc nożem zabrał jej $12 i uciekł. Dwaj patrolowi byli ukryci w pobliżu i po krótkim pościgu aresztowali 15-letniego uciekiniera z domu dla nieletnich przestępców.

Policjantka, w wywiadzie telefonicznym, powiedziała reporterowi Tribune, że była przerażona, gdyż nie wiedziała co zrobi uzbrojony w nóż przestępca, ale spełniła swe zadanie w zastawieniu pułapki na złodzieja, który obrabował szereg osób. Przełożony policjantki przedstawił ją do wyróżnienia przez Dept. Policji.

## Za Duży Koszt

Christopher Bailey, lat 19 z Richmond, Ind., chciał kupić sobie w automacie napój chłodzący. Wrzucił monetę, lecz butelka nie wyskoczyła. Powtórzył to, lecz bez rezultatu. Kiedy zorientował się, że automat "oszukał" go na 60 centów, zaczął po nim bić pięściami i kopać. Sprawa poszła do sądu. Sędzia skazał Bailey na karę $15 i $28 kosztów sądowych oraz polecił zapłacić odszkodowanie sklepowi za zniszczenie automatu przez bicie i kopanie go.

## Strajk Policji w Oak Lawn Zażegnany

Policjanci w Oak Lawn, zrzeszeni w stowarzyszeniu Combined Counties Police Association, zatwierdzili ubiegłego piątku, 23 sierpnia, kontrakt z samorządem Oak Lawn, na mocy którego otrzymają podwyżkę pensji w wysokości 8 procent, w styczniu 1975 i dodatkowe 4 procent w lipcu 1975.

Policjanci pełnili służbę bez kontraktu, który wygasł 31 grudnia 1972 i ostatnio grozili strajkiem, jeżeli nie otrzymają podwyżki i wyższego ubezpieczenia chorobowego.

Ratyfikację kontraktu przez samorząd Oak Lawn zapowiedziano na wtorek, 27 sierpnia.

## Kursy Języka Angielskiego i Obywatelstwa

Dom społeczny Northwestern Univ. Settlement zawiadamia o organizowaniu nowych klas języka angielskiego i obywatelstwa. Będą dwie klasy: jedna dla początkujących a druga dla mniej więcej zaawansowanych. Nauka odbywać się będzie rano i wieczorem. Ponieważ liczba uczni jest ograniczona więc prosimy o wczesne zgłaszanie się. Zapisy w poniedziałek, wtorek i środę od 9-ej rano do 11-ej i wieczorem od 7-ej do 9-ej, to jest 25-go, 26-go i 27-go sierpnia.

Nauka języka angielskiego prowadzona jest od wielu lat przez doświadczonego nauczyciela, który kładąc nacisk na konserwację pozwala uczącym się poznać angielski dosyć szybko.

Dom społeczny Northwestern University Settlement mieści się pod nr. 1400 W. Augusta Blvd. (róg Noble Street). Nauka jest bezpłatna.

## 64-ty Rok Szkolny Szkoły Św. Trójcy

Rok szkolny 1974-75, który rozpoczyna się 3 września 1974 r. w szkole średniej im. Św. Trójcy, przy 1443 W. Division, jest 64-tym rokiem nauczania w historii tej szkoły.

W poniedziałek, 26 sierpnia br. odbędzie się zebranie grona nauczycielskiego szkoły. Natomiast w dniach od 26 do 29 sierpnia, uczniowie mogą dokonywać rejestracji oraz odbierać niezbędne podręczniki dla swoich klas.

**HONOLULU. — Znany aktor i piosenkarz, Tommy Sands, przebywa na leczeniu szpitaltalnym ciężkiej choroby nerek. Niedawno lekarze określili stan chorego, jako krytyczny. (UPI)**

## Bezpłatne Badania Ciśnienia Krwi

Bezpłatne badana ciśnienia krwi odbędą się dnia 12-go września, od godziny 5-ej po południu do 8-ej wieczorem, w Northwestern Settlement House, pnr. 1400 W. Augusta Blvd.

Badania przeprowadzać będzie pielęgniarka zawodowa ze szpitala Nazaretanek.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz i dziaduś mój ś.p.

**Zygmunt Stoczynski**

**(mąż ś.p. Rose z domu Kubiszyn)**

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go sierpnia, 1974 roku, o godzinie 2:45 po południu w starszym wieku.

Pgrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go sierpnia, o godzinie 10:30 rano, z Montclaire Funeral Home pnr. 6901 W. Belmont Ave., do kościoła St. William, a stamtąd na smentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Sigmund (Evelyn)** syn i synowa; **Donna,** wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Montclaire Funeral Home Telefon 622-9300. (26-27)

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, śp.

**Siostra Maria Donata**

**Ze Zgrom. Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu (z domu Maria Bednarska)**

po długiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go sierpnia 1974 roku, o godzinie 12:50 po południu, przeżywszy lat 76, w zakonie 55 lat.

Eksportacja zwłok do kaplicy Nazarethville, 300 N. River Rd., Des Plaines, Ill, odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godz. 4:30 po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go sierpnia, o godzinie 10-ej rano, z kaplicy Nazarethville, na cmentarz Wszystkich Świętych, na parcelę zakonną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążone:

**Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu.**

Pogrzebem zajmuje się Walter L. Sojka Funeral Home. Telefon: 666-2673.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek nasz i pradziadek mój, śp.

**Felix Orzechowski**

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go sierpnia 1974 roku, o godzinie 1-ej w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Maria** (z domu **Chlipala**), żona; **Julia (Michael) Kowalewski, Edward (Veronica) i Chester (Lillian),** córki, zięć, synowie i synowe; **Bonita (Richard) Bredemann, Daniel (Eve), Chestine i Walter,** wnuki i wnuczki; **Monica,** prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski i Syn. Telefon: AR 6-4630.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz, śp.

**Wielebny Ojciec Jan S. Myśliwiec C.R.**

**Przełożony Przy Parafii Św. Jadwigi**

**(syn śp. Stanisława i śp. Antoniny Myśliwiec)**

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go sierpnia 1974 roku, o godzinie 11:30 rano, przeżywszy lat 62.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym Wojciechowskiego, pnr. 2129 W. Webster Ave., do wtorku do 3-ej po południu; o godz. 4-ej zwłoki zostaną przeniesione do kościoła Św. Jadwigi.

Liturgiczne ceremonie odprawione zostaną o godz. 8-ej wieczorem.

Pogrzeb będzie się w środę, 28-go sierpnia, z kościoła Św. Jadwigi, po Mszy św. o godz. 2-ej po południu. Po czym zwłoki zostaną przewiezione i pochowane na cmentarzu Św. Wojciecha, przy Mauzoleum Ojców Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Franciszka Gajra i Helena Nowak,** siostry z rodzinami oraz **Księża i Bracia** ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

Po infofrmacje telefonować: AR 6-4630. (26, 27)

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza śp.

**Aniela Suchecki**

**(z domu Gawron)**

**(żona ś.p. Onufrego, matka ś.p. Franciszka, ś.p. Józefa, ś.p. Marianny Soch, ś.p. Alicji i ś.p. Heleny)**

Członkini Koła Nr. 1 Andrzeja Galicy Związku Podhalan w Am., i Nr. 219 Unia Polska, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go sierpnia, 1974 roku, o godzinie 4:15 rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland ave., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Władysław (Emilia), Bolesław (Noreen), Emilia (Raymond) Heppeler i Maria,** córka, synowie, synowe i zięć, 14 wnucząt, 19 prawnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera Telefon YA 7-3388. (26-27)

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza ś. p.

**Florentyna Rebidas**

**(z domu Komperda)**

**(żona śp. Franciszka)**

Członkini Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go sierpnia 1974 roku, o godzinie 11:45 przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Wanda Krol, Kazimierz F., Aniela, Tadeusz, Edward i Teodor,** siostry i bracia; **Helena, Józefa** i **Franciszka,** bratowe; **James O'Neill,** szwagier; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie Telefon 421-5800.

# Czarodziejska Różdżka

## Sekcja Radiestezji w Przemyślu

**Wierzbowa gałązka i atomowy reaktor**

Posługiwali się nią już Egipcjanie, znali jej niezwykłe właściwości Rzymianie i Chińczycy. Dzięki czarodziejskiej różdżce znalazł wodę Agrypa i sprowadził ją do Rzymu, a Bułgarzy natrafili na bogate złoża mineralne, o czym szeroko rozwodzi się mnich Bazyli w swych zapiskach z XV wieku. Także i Wieliczka zawdzięcza swe odkrycie różdżce wahadełku, która naprowadziła królową Kingę na ślad pokładów soli. Tak przynajmniej głosi legenda.

Z usług różdżkarzy korzystano też niejednokrotnie podczas ostatniej wojny, w poszukiwaniu miejsc pod budowę nowych studni, gdy istniejące zostały zatrute przez wroga. Wierzbowa różdżka pomogła również przy budowie pierwszego reaktora atomowego w Świerku. Zestawienie może szokujące, ale faktom zaprzeczyć się nie da.

Przez ileś tam dni nowoczesne aparaty przewiercały bezskutecznie teren budowy w poszukiwaniu wodnej żyły. Sięgnięto w głąb ziemi nawet do czterystu metrów. Bez rezultatu. Po kilkunastu nieudanych próbach zdecydowano wreszcie odwołać się do pomocy podwarszawskiego różdżkarza.

Przyjechał ze swoją różdżką, rozejrzał się po terenie, przeszedł wszerz i wzdłuż i zatrzymując się w pewnym miejscu zawyrokował: "Tu trzeba wiercić — tu jest żyła.". Informacja okazała się bezbłędna.

**Gdzie kukułka kuka...**

Zwykły śmiertelnik, gdy usłyszy głos kukułki, sprawdza czy ma przy duszy choćby jeden grosik. Bo pieniążek w kieszeni wróży bogactwo przyszłości. Albo też liczy z niepokojem ile to jeszcze lat życia kukułka mu wykuka.

Dla doświadczonego różdżkarza głos kukułki jest sygnałem, że w tym właśnie miejscu biegnie żyła wodna. Nie na próżno ludowe przysłowie głosi, że "gdzie kukułka kuka — tam wody szuka". Ptaki bowiem reagują dość nerwowo na promieniowanie wód głębinowych i instynktownie unikają takich miejsc. Tam, gdzie przebiega pod ziemią żyła wodna, żaden ptak nie zbuduje swego gniazda, żaden koń czy pies nie ułoży się na spoczynek. Krowy tracą mleczność, świnie się nie chowają, owce chorują.

Pasjami natomiast lubią wylegiwać się na żyle wodnej koty. Do miejsc tych ciągną również pszczoły, a wydajność miodu z ula, ustawionego na wodnej żyle, jest wyższa o 25 do 32%. Tam też tylko — na żyle — można spotkać leśne mrowiska i tam również rośnie najbujniejsza pokrzywa, paproć, cykuta i naparstnica.

Drzewom jednak miejsca te nie służą. Pokrywają się guzami, karłowacieją, rakowacieją. Owocowe — pękają od mrozów i usychają. Również człowiek źle znosi promieniowanie wód głębinowych. Kto mieszka w domu ustawionym na żyle wodnej często skarży się na bóle i zawroty głowy, bezsenność, ogólne zmęczenie. Czasem jednak wystarczy podobno przesunąć tylko tapczan lub łóżko pod inną ścianę, a dolegliwości giną bez śladu.

Czy to rzeczywiście pomoże? Kto chce — niech sprawdza. Osobiście ani za skutki przemeblowania, ani za przeniesienie pasieki, odpowiedzialności nie biorę. Myślę jednak, że ten cień nieufności moi rozmówcy z Przemyśla życzliwie mi wybaczą.

**W jakie domy uderza piorun?**

Przemyscy różdżkarze znaleźli dla siebie szczególnie życzliwy klimat w tym tysiącletnim mieście. Jeszcze nie tak dawno istniała tu przy Stowarzyszeniu Wynalazców Polskich sekcja radiestezji, zwana popularnie Klubem Różdżkarzy, której prezesował mgr Aleksander Wacek. Odbywały się tu prelekcje, organizowano dyskusje z naukowcami, demonstrowano sympatykom właściwości różdżki. Ale po kilku latach klub się rozpadł, co nie przerwało jednak dalszej, bezinteresownej działalności różdżkarzy — hobbistów. Bo tak właśnie swe usługi traktują.

A zleceń na nie nie brakuje. Przyjeżdżają chłopi ze wsi, by znaleźć im miejsce pod studnię, zapraszają do siebie pasiecznicy, by zapytać gdzie ustawić ule, zwracają się o pomoc przedsiębiorstwa i zakłady, gdy maszyny w poszukiwaniu wody zawiodą. Napływają nawet zlecenia od lekarzy z prośbą, by takie a takie mieszkanie pacjentów przebadać i sprawdzić, czy nie ma tam żyły wodnej.

W swoim czasie z Rzeszowa nadeszła również propozycja przebadania trzech wsi podgórskich, gdzie zamierzano instalować odgromniki. Wiadomo, że pioruny biją przede wszystkim w chałupy ustawione na ściekach wodnych. Na tych więc budynkach w pierwszej kolejności trzeba instalować piorunochrony. Ale skąd wiadomo, które domy stoją na żyle? W tym mógł pomóc jedynie różdżkarz.

Przemyscy różdżkarze mają na swoim koncie setki odkrytych źródeł wody, ropy, a także złóż gazu ziemnego na Bańkowicach. Wierzbowa gałązka "wyczuwa" nie tylko wodę, reaguje również na różne złoża mineralne.

**"Eppur si mouve!"**

"A jednak się porusza!" — mam ochotę powtórzyć za Galileuszem, choć jego krzyk zupełnie czego innego dotyczył. Różdżka rzeczywiście drgnęła. Wychyla się w dół, ku ziemi...

Mgr Aleksander Wacek posługuje się różdżką metalową, ze stalowego płaskownika. Niektórzy używają różdżek szklanych. Ale najpopularniejsza jest zwykła gałązka, świeżo wycięta z wierzby czy innego drzewa. Każda jednak musi mieć wymagany kształt rozwartych widełek z uchwytem, podobnych zupełnie do zwykłej chłopięcej procy.

Wychodzi się z różdżką do pracy wyłącznie w późnowiosenne i letnie dni, najlepiej koło dziesiątej — jedenastej lub po południu. Nigdy po ulewnych deszczach, bo łatwo wtedy pomylić żyłę z wodą podskórną. Trzyma się różdżkę przed sobą, za końce rozwidleń. Już przy zbliżaniu się do żyły, różdżka natychmiast zmienia swe położenie. Czasem szarpnięcie jest tak gwałtowne, że końce rozwidleń wymykają się z rąk.

Na nic jednak najbardziej precyzyjne opisy i wskazówki, jak należy różdżką się posługiwać, skoro nie każdy może być różdżkarzem. Zdaniem mistrzów — trzeba się już różdżkarzem urodzić. Umiejętność tę posiadają tylko ludzie o pewnych predyspozycjach, o specjalnych w tym kierunku uzdolnieniach. I tylko najwrażliwsi spośród nich na promieniowanie potrafią określić nie tylko rodzaj, ale także wielkość i głębokość pokładów.

**Pytanie bez odpowiedzi**

Różdżkarstwo w Polsce ma wielu zwolenników. Chętnie korzysta się z usług i doświadczeń różdżkarzy. Ale po cichu i z żenadą. Jak bowiem jawnie i bez zawstydzenia akceptować istnienie pewnych zjawisk, których istoty nie znamy? Fakty zdają się nie ulegać wątpliwości. Ale rządzące nimi prawa trzeba dopiero odkryć i sformułować.

Właściwie nikt dotychczas nie dał odpowiedzi na pytanie czym jest różdżkarstwo. Nauką? Fantazją? Szarlatanerią? Od niedawna wprawdzie radiestezja stała się już przedmiotem badań kilku poważnych uczelni europejskich. Przy niektórych uniwersytetach istnieją nawet katedry radiestezji usiłujące stworzyć teoretyczne podstawy dla tej wypróbowanej lecz wciąż tajemniczej dziedziny.

Ale pytanie nadal zostaje otwarte i różdżkarstwo ciągle czeka na swego Kolumba. Bo nauka na ten temat nie wypowiedziała jeszcze żadnego zdania.

**Lucyna Sandecka**

## Tani Transport Balonowy Drzew

F. H. Stewart z Eugene, Ore. używa balonów do transportowania pni drzewnych ściętych w lesie. Jak mówi, jest to najtańszy i najprostszy transport. Nie trzeba budować dróg, ani też nie niszczy się stoków góry, po których bywają staczane kloce. Również nie łamie się młodych drzewek.

Balony o średnicy 108 stóp a pojemności 500,000 stóp kubicznych wypełnione są helem. Mogą one przenieść ciężar 24,000 funtów z jednego miejsca na drugie. Są uwiązane na linach i po podźwignięciu 3-5 kloców na wysokość 500 stóp przenoszą je ponad wierzchołkami drzew.

Stewart mówi, że próbował już używać helikopterów do przewożenia kloców drzewnych, ale jest to transport za kosztowny.

## ★ Praca Żeńska

**• LIGHT BINDERY WORK**
• DAYS
7:45 A.M. to 3:45 P.M.
Contact: Vilma Le Grand
**JOHN BAUMGARTH CO.**
**3001 North Ave.**
**Melrose Park, Ill.**

**YOUNG JUNIOR LOOP EXECUTIVE**
Seeks personal secretary for challenging work. Salaried position.
Typing, shorthand requried. Easy access to bus and train.
**PAUL LOSIE — 427-0551**

EXPERIENCED hairdresser needed for part time work. OL 2-0932. 2138 South 58th Ave., Cicero.

**SEWING MACHINE OPERATORS**
If you're an experienced operator seeking a steady permanent position with good pay — try us. You'll work on single needle machines and do pleasant light work. Paid holidays, vacations. Public transportation to door.
**MURPHY CO.**
**6 East Lake St. Room 401**
**332-2575**

**• NURSES AIDES**
**• R. N.'s — L. P. N.'s**
Full or part time.
APPLY IN PERSON
**RIDGELAND NURSING HOME**
**12550 Ridgeland**
**Palos Heights, Ill.**

## ★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER. Very good job. Live-in with nice American family. 5 days. Some Polish spoken. Lovely private room & bath. $80 to start. Call after 12 noon.. — 747-3398.

**WANTED FULL TIME HOUSEKEEPER**
For busy energetic professor's family. Must be happy & easy going & not object to children or pets. Recent references.
CALL — **363-7319**
for appointment.
ENGLISH NECESSARY.

**CLEANING LADY**
One day every 3rd week.
References. Mid North.
Some English necessary.
**281-1355**

**HOUSEKEEPER— COMPANION**
For young woman recovering from accident.
Some English necessary.
**791-5200 after 2 P.M.**
MISS ANDERSON

**COMPANION — HOUSEKEEPER**
For elderly woman, small apart. Dependable, references. Some English necessary.
**HOWARD & WESTERN**
**675-5164**

**RELIABLE WOMAN NEEDED**
General housework, one or 2 days per week.
Steady in Northbrook.
Good pay for right person.
**272-4781**

POTRZEBNA kobieta do opieki nad 3 miesięcznym dzieckiem, warunki do omówienia.
Tel. 966-3417 po 6-ej

## ★ Milwaukee Wisconsin

## ★ Praca

**PART TIME**
**We need part-time evening Janitorial help. Both men and women. We also need husband and wife teams to work in West Milwaukee and Hales Corners Areas.**
**Call (414) 463-3570 between 3:30 and 6:00 P.M. for appointment**
**CREST**
**BUILDING & MAINTENANCE CO.**
**Milwaukee, Wis.**

**FACTORY JOBS**
We're looking for 1st shift people who are able to do factory work. Competitive wages and fringe benefits available in return for good attendance and performance.
Apply Mon. - Fri., 10 - 4 P.M.
**A. F. GALLUN & SONS CORP.**
**1863 N. Water St. Milwaukee, Wis.**
Over 100 Years in the Leather Industry
Equal Opportunity Employer

## ★ Praca Męska

**SHOP WORK**
Fabrication of theatre stage equipment. Small shop. Shop experience helpful. Good benefits.
Apply before 3 P.M.
**Peter Albrecht Corp.**
**4th Flr., 325 E. Chicago**
**Milwaukee, Wis.**
**Milwaukee, Wis.**

## ★ AUTA

**URGENT!!!**
CADILLACS AND OTHER FULL SIZE CARS NEEDED!
Top Ca$h Paid.
See Sales Mgr.
**Nodell Cadillac**
**5200 N. Port Washington Rd.**
**Milwaukee, Wisconsin**
**(414) 964-4400**

## ★ INTERESY

**Meat and Sausage Shop**
ESTABLISHED, well known family operation. Building includes store, equipment and sausage kitchen. Approved smoke house; living quarters above store. All fixtures included in sale. In excellent condition.
Call Owner for inspection, at
(414) 344-2690
OWNER RETIRING

## ★ MEBLE

**QUITTING BUSINESS SALE**
**HENRY SCHELL FURNITURE CO. INC.**
**Sussex, Wisconsin**
ONLY DAYS REMAIN!
Mon.-Fri. 9-9; Sat. 9-5; Sun. 1-5.
**(414) 246-3510**

**TO OUR ADVERTISERS**
**DEADLINE FOR SATURDAY-SUNDAY EDITION IS THURSDAY 4 P.M.**
**ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE**
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

**DO NASZYCH KLIENTÓW**
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO (SOBOTA-NIEDZIELA) WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ DO CZWARTKU DO 4-EJ PO POŁUDNIU
**Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry**
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

## ★ Praca Męska

**DIE SETTER**
**(3 P.M. TO 11 P.M.)**
We are a major manufacturer of pulleys in Chicago and are now looking for a die setter with supervisory experience.
MUST BE ABLE TO SET-UP 20 TO 150 TON PUNCH PRESSES.
WE OFFER AN EXCELLENT WAGE AND TOP COMPANY BENEFITS.
**Call Mrs. Merges at 772-9364**
**NAGEL-CHASE MFG. CO.**
**1810 N. KILBOURN CHICAGO, ILL.**

**• MODEL MAKERS**
**• PRESS BRAKE OPERATORS**
**• SHEET METAL LAYOUT MEN**
Must be experienced.
Challenging opportunity in Electronic Cabinet Field.
• AGE NO BARRIER
**EQUIPTO ELECTRONICS**
**435 Woodlawn Ave. Aurora, Ill.**
**897-4691**
An Equal Opportunity Employer

**JANITOR HELPERS WANTED**
North side highrise apartment building.
ALL SHIFTS.
CALL RICH:—
**472-1515**

**• BODY MEN**
Full time — 5 Day week
Union Shop
Salary and Commission
**Call Mr. Schurr—777-2000**
**KEYSTONE CHEVROLET**

**PACKERS**
We need a dependable individual who would like to work in our shipping department. Your duties would be packing small machine parts in boxes and getting them ready for shipment.
Our company offers excellent pay, good benefits, and pleasant working conditions.
CALL BOB McKINNEY
AT
**439-1150**
**R. J. FRISBY MFG. CO.**
**1500 Chase Ave.**
**Elk Grove Village, Ill.**
An Equal Opportunity Employer

**PURCHASING AGENT**
Experience in materials purchasing for steel products manufacturer. Excellent salary and fringe benefits.
**MOTIVE INDUSTRIES, INC.**
**5253 W. Roosevelt Rd.**
(Front Entrance)

**• PRESSMAN**
Operate Davidson 600 for In-Plant Shop. Some experience necessary.
• SALARY OPEN
• PART TIME HELPER FOR GENERAL PRESSROOM WORK.
CALL MR. COMBES
**LAWSON PRODUCTS INC. 967-7711**

POTRZEBNY mężczyzna do wypełniania zamówień. Musi mówić po angielsku. Na pełen czas. 2303 W. Cermak. — 254-1700.

**MECHANICS**
**Journeymen**
**Truck Mechanics**
CHICAGO'S NEWEST and fastest Growing TRUCK DEALERSHIP — Needs — Experienced Truck Mechanics. TOP SALARY Plus Commission. Excellent Company Benefits including Insurance.
Call GEORGE DYLL
**442-9040**
**Freeway Ford Trucks**
**I-55 & Rout 171**
**Lyons-Chicago**

## ★ Milwaukee Wisconsin

## ★ ROZMAITE

**EARN EXTRA CASH**
**From $40 to $75 Monthly**
**DONATE PLASMA TWICE A WEEK**
No Waiting
Whole Blood Donors Also
2126 W. Fond du Lac
931-0600
**WHOLE BLOOD DONORS**
**1201 S. 16th St.**
Mon. thru Fri. 8:30 to 5; Sat. 9 to 3
**Milwaukee, Wisc.**

**SAKS FIFTH AVENUE**
Hiring for Permanent Positions for Fall:

• MERCHANDISE HANDLERS in Receiving Shipping, Supply and Stock Room
• LIBERAL DISCOUNTS — FREE INSURANCES
APPLY IN PERSON
**6th Floor**
**669 N. Michigan Avenue**

**• MACHINISTS**
Potter Johnson Set-up
Horizontal Bar Set-up and operate
MUST HAVE OWN TOOLS
• Drill Press Set-up & Operate
• Engine Lathe Operators
**BRANHAM MACHINE CO.**
**330 N. Harding**
**533-8991**
**(GOOD TRANSPORTATION)**

**MASZYNISTÓW**
Operatorów "Bullard"
1-2 lata doświadczenia.
Unijny Warsztat
• NAJWYŻSZE PŁACE — Świadczenia
BEZ PRODUKCJI
Angielski niekonieczny
**UNITED MACHINERY REBUILDERS**
**455-8108**

**• Pipe and Tube Bending**
Experienced only.
Work from Prints.
Job Shop. Northwest Suburb.
**625-9440 439-7510**

**• TOOL AND DIE MAKERS**
**• JIG GRINDER HANDS**
**• E. D. M. Operators**

**• PRODUCTION ESTIMATOR**
For Stamping and small Machining.
• OVERTIME • ALL BENEFITS
• Air Conditioned Plant.
**Karr Tool & Engineering Co.**
**4926 N. River Road**
**Schiller Park**
**671-0550**

**AUTOMATIC SCREW MACHINE**
Set-Up and Operate
Multi and Single Spindle
**LATHE OPERATORS**
**CENTERLESS**
**GRINDER OPERATORS**
We need highly experienced and intelligent individuals who are capable of operating screw machines, lathes or centerless grinding machines. Our company offers execellent pay, good benefits and pleasant working conditions.
**Call BOB McKINNEY**
**At 439-1150**
**R. J. FRISBY MFG. CO.**
**1500 Chase Ave.**
**Elk Grove Village, Ill.**
An Equal Opportunity Employer

**MAINTENANCE MECHANIC**
We need an experienced, capable person able to keep bldg. and equipment in working order. Must speak English. No lay-off, lifetime job for the right man. Free Blue Cross, Blue Shield, 5 day seek leave per year, 7 paid holidays.
Call MR. ANDERSON
**489-5520**
for interview.

## ★ Praca

**STOUFFER'S MANAGEMENT FOOD SERVICE**
Has
IMMEDIATE OPENINGS FOR:

• COOKS
• BROILER COOKS
MONDAY THROUGH FRIDAY
• Meals and Uniforms furnished
• Good Salary and Benefit Program
Please Apply to: CAFETERIA MANAGER
**BELL AND HOWELL COMPANY**
**7100 N. McCormick Blvd. Chicago**
"An Equal Opportunity Employer"

## ★ Praca

• GRILL PERSONNEL
• CASHIERS
• SALAD PERSONNEL
MEALS AND UNIFORMS PROVIDED.
7 A.M.—3:30 P.M. 5 days.
APPLY IN PERSON TO CAFETERIA MANAGER
**STANDARD OIL BUILDING**
**200 E. RANDOLPH DR. — 2nd FLOOR**
From 9 A.M. to 11 A.M. and 2 P.M. - 4 P.M.
An Equal Opportunity Employer

**• SALAD MAKER ASS'T COOK**
Also
**• GENERAL CAFETERIA HELP**
Immediate openings in Evanston Office Cafeteria.

Experience in Salad Preparation and Food Preparation.
CAFETERIA HELP:
Light Food Preparation, Cleaning, etc.
HOURS: 7:00 A.M. to 3:00 P.M.
(Monday thru Friday)
Please Call for Appointment
Mrs. Callahan — 869-2580
**AMERICAN HOSPITAL SUPPLY CO.**
**1740 Ridge Ave. Evanston, Ill.**

**SPRZEDAŻ REALNOŚCI**
Potrzebny sprzedawca: mężczyzna lub kobieta. Rozwijające się biuro realnościowe na północno-zachodniej stronie miasta. Na pełen lub część dnia.
MUSZĄ MÓWIĆ CHOĆ TROCHĘ PO ANGIELSKU
**NANNI REALTORS**
**Dzwonić po umówienie: 237-0996**

**EXPERIENCED**
**EVENING COOK**
• FULL TIME
**POT & PAN WASHER**
Call Mrs. Loomis
**355-0450 Ext. 363**
An Equal Opportunity Employer

**LOOKING FOR GENERAL FACTORY WORK**
Male and female for stock work and tagging jewelry.
An air conditioned factory.
MUST SPEAK ENGLISH.
**PAKULA & COMPANY**
**218 S. Wabash — 7th floor**

**We Need Light FactoryHelp**
**MEN — WOMEN**
No experience necessary.
Will train willing individuals.
Must speak English. Free hospitalization. Free insurance.
**666-4445**

## ★ Kontraktorzy

**WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW**
**SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO**
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
**Mike Dragowicz 588-6535**

## ★ Domy

**$26,600**
By appointment only
**4834 W. WABANSIA**
2 apartment brick, 2 car garage.
**ARC REALTORS**
**282-2700**

7 POKOJOWY murowany Octagon, z 3 sypialniami, ceramikowa kuchnia i łazienka, z sękatej sosny weranda. Cena na sprzedaż. Dzwonić po 5-ej po południu. — 283-8792.

**66-a UL. i S. FAIRFIELD**
Bardzo czysty, dwu-rodzinny, murowany. 6-o pokojowe mieszkanie na 1-szym piętrze, 5-o pokojowe na drugim. Wdowa zostawia dużo rzeczy z budynkiem Garaż na 2 auta
CENA $33,500.
Po dalsze informacje prosimy dzwonić
**HENRYK MACHNICKI**
**735-5700**

NA SPRZEDAŻ, przez właściciela, jednorodzinny, 7 pokoi, wykończony basement z barem i pokój rekreacyjny. — Centralne ochładzanie, nowe ogrzewanie. — Nowy garaż. Dywany od ściany do ściany. 1½ łazienki. 283-5682.

BY OWNER 2 flat brick 6 rooms each modern throughout, 2 car garage, aluminum storms & screen. Location — Division-LeClaire. — 379-2636.

## ★ DOMY Z INTERESEM

SKLEP spożywczy oraz 2 4-pokojowe mieszkania w Stickney, przez właściciela. 496-9721.

## ★ INTERESY

**• MEAT MARKET**
Polish and German neighborhood.
Same location 40 years.
Repeat and growing business.
"Try it — Before you Buy it"
**725-6026**

## ★ Naprawa TV

**TELEWIZORY KOLOROWE CZARNO-BIAŁE**
**Naprawia Inż. Paprocki**
**Gwarancja. — Tel.**
**235-0420**

**CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE**
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.—Posiadamy Workmen's Compensation. Gen. Liabilities Insurance
**General Contracting Co.**
**4146 W. ARMITAGE**
**278-1525**

## ★ Skład Żelastwa

**NORTH AVE. IRON & METAL**
KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
**278-4370**
**1917 W. NORTH AVE.**

## ★ AUTA

**PONTIAC Catalina 1968. Z ochładzaniem. — 286-3952.**

## ★ Do Wynajęcia

4 POKOJE z łóżkami do wynajęcia. — 276-5662.

**1½ ROOM KITCHENETTE APARTMENT**
Private bath with shower. Wall to wall carpeting. Elevator building. Nicely furnished and decorated. Fine tenants. Reasonable.
**948 W. CUYLER**
**LI 9-1022**

4 POKOJE, piece do ogrzewania. **342-9014**

5 POKOI czystych, jasnych, 2-gie piętro, dorosłym. 276-0329.

**6 ROOM APARTMENT**
Heated, 2nd floor, nice decorated, tile bath. Near all transportation, shopping. Vicinity Montrose & Kedzie.
AVAILABLE NOW.
**677-6777 or 588-0366**

ŁADNE 4 pokoje, 2-gie. Dla dorosłych. 1921 N. Whipple.

4 POKOJE do wynajęcia w basemencie. Dla samotnych. — Tel. 237-9256.

# Dwie Ciężarówki Śmieci Wywieziono z Domu w Des Plaines

## Pracownicy w Maskach Gazowych Uprzątali "Zaniedbane" Mieszkanie

Pracownicy Zakładu Oczyszczania, zaopatrzeni w łopaty i... maski gazowe zabrali się w piątek wieczorem do uprzątania śmieci i odpadków z mieszkania w kompleksie domów jednorodzinnych, tzw. "townhouse", zamieszkałego przez małżeństwo z trojgiem dzieci. Po wywiezieniu dwóch wielkich ciężarówek śmieci i odpadków, apartament zamknięto, jako "niebezpieczny dla stanu zdrowotnego".

Zastępca komisarza Dept. Robót Publicznych w Des Plaines, Wallace Schaefer powiedział, że nie wie jak ktokolwiek mógł mieszkać w takim śmietniku. Powiedział on, że w sobotę uprzątnięto jeden pokój sypialny, ale nie był pewny czy w niedzielę da się uprzątnąć resztę. Wicegubernator Neil Hartigan osobiście przybył na miejsce, by przyspieszyć prace i wysłuchać zażaleń lokatorów 22-mieszkaniowego kompleksu.

Wspomniana rodzina mieszkała w tym domu od 1969 roku.

Hartigan mówi, że nigdy nie widział coś podobnego. Gdy wszedł do pokoju i zobaczył śmiecie i nieczystości, musiał cofnąć się, gdyż nie miał maski gazowej.

Policja wykryła "skład śmieci" w środę wieczorem, gdy policjantów do domu przy 259-J W. Dover Dr., na przedmieściu, wezwali sąsiedzi. Wayne Cleghorn, lokator "śmietnika", wrócił do domu gdy przybyła policja. Został on aresztowany i oskarżony o wykroczenia przeciw przepisom sanitarnym. Sąsiedzi mówią, że Cleghorn, lat 38, jest kierownikiem jednego ze sklepów łańcuchowych, a żona jego pielęgniarką w szpitalu w Chicago. Mieszkanie było zarzucone butelkami i puszkami. Na górze, gdzie zniszczona była umywalka i ubikacja, cała podłoga była pokryta nieczystościami.

Zarządzający budynku zawołał dwóch młodych mężczyzn do czyszczenia, ale zadanie było trudne.

Dopiero po przybyciu Hartigana wezwano pracowników Miejskiego Zakładu Oczyszczania z Des Plaines.

Poprzednio prywatna firma oczyszczania odmówiła wejścia do mieszkania z powodu odurzającego odoru.

Robert Lubin, z Lubin Management Corp., właściciel kompleksu, powiedział, że lokator jest obowiązany utrzymywać swój dom w porządku. Komorne miesięcznie wynosi $200.

Według kontraktu właściciel nie ma prawa wejść do mieszkania bez zgody lokatora i gdyby nie wkroczenie policji, zaalarmowanej przez sąsiadów, właściciel musiałby na drodze sądowej domagać się prawa wejścia i usunięcia lokatora.

Randy Lambert, 17-letni sąsiad Cleghornów mówi, że nie wpuszczali oni nigdy nikogo do mieszkania. Do biura wicegubernatora telefonowano w piątek z zażaleniem na Cleghornów. Hartigan powiedział, że porozumie się z gen. prokuratorem Scottem w sprawie powzięcia akcji prawnej przeciw Cleghornowi.

**BUKARESZT. — Prezydent Rumunii — Nicolae Causescu otworzył wielką światową konferencję 149 państw, poświęconą zagadnieniom rosnącego wyżu demograficznego i malejących zapasów żywnościowych na naszym globie. (UPI)**

# Sędzia Poddaje w Wątpliwość Zeznania Świadka Prokuratury

## W Sprawie Łapownictwa Za Zmiany Strefowe

W sprawie sądowej b. aldermana 23 wardy Franka Kuty, zeznawał "specjalista" zmian strefowych Al C. Allen, który powiedział sędziemu federalnemu, Prentice Marshallowi, że jest ogólnie wiadomym, iż nie można uzyskać zezwolenia na zmiany strefowe, jeżeli alderman danej wardy tego nie zatwierdzi.

Allen powiedział, że wygrał 48 z 50 spraw o zmiany strefowe i w każdej niemal sprawie, z nielicznymi wyjątkami w grę wchodziła pewna zapłata za udzielenie zgody.

Allen stawał jako świadek rządu w sprawie Kuty, który jest oskarżony o otrzymywanie gotówki za to, by nie oponował przeciw zmianom strefowym w swej wardzie. Świadek mówi, że dał oskarżonemu $2,000 w 1968 r. i $3,000 w 1970 za wstrzymani opozycji w sprawie dwóch zmian strefowych.

Allen twierdzi, że nie pamięta okresu, kiedy nie potrzebował płacić za podobne usługi.

Sędzia Marshall, zgodził się na powołanie Allena przez prokuraturę, pomimo sprzeciwu obrońców, ale po wysłuchaniu świadka powiedział, że ma poważne zastrzeżenia czy tego rodzaju zeznania mogą udowodnić winę oskarżonego.

Allen, który prowadzi biuro na przedmieściu North — mówi, że otrzymuje $5,000 od każdego klienta dla którego załatwi sprawę zmian strefowych. Świadek twierdzi, że dawał aldermanowi pieniądze w 100-dolarowych banknotach, gdyż bez otrzymania gotówki, Kuta nie udzieliłby mu pomocy .

Oskarżony był aldermanem od 1967 do 1971 roku. Obecnie jest on komitymanem 23-ej wardy Organizacji Demokratycznej.

## Zakaz w Nepalu

Katmandu (UPI) — W rok po apelu skierowanym przez Stany Zjednoczone i Narody Zjednoczone, rząd Nepalu przygotował ustawę zakazującą hodowli jakichkolwiek roślin stanowiących surowiec dla silnych substancji narkotycznych. Ustawa przewiduje karę do 14 lat więzienia za naruszenie zakazu.

# Dwie Organizacje Domagają Się Ulepszeń w Szkoleniu Zawodowym

Dwie organizacje rodzicielskie i nauczycieli (PTA), zażądały od Chic. rady szkolnej ulepszeń programów edukacji zawodowej. Jedna z tych organizacji, mianowicie PTA Beldin elem. School zwróciła się do rady szkolnej o ustanowienie programu, któryby uczył dzieci tej szkoły o karjerach zawodowych.

Inna jeszcze organizacja, — Chicago Region PTA domagała się od rady szkolnej zapewnienia lepszych porad odnośnie zawodów, dla uczniów szkół średnich.

Żądania te wysunięte zostały w czasie dorocznych przesłuchań publicznych na temat projektowanych budżetów tych szkół. Żądania te znajdowały się wśród wielu różnych propozycji oraz sugestii dla członków rady szkolnej, a dotyczących szkolenia zawodowego.

Maria Anderson, członkini Belding PTA i rady dzielnicowej zaznaczyła, że w obecnych czasach staje się widoczne, że nie każdy uczeń może stanowić dobry "materiał" dla kolegiów. Obecny również system produkuje za dużo uczniów bez żadnych przygotowań zawodowych na odpowiednich kursach, co oznacza, iż nie są oni przygotowani do znalezienia pracy i zapewnienia sobie utrzymania na całe życie.

Uwagi pani Anderson zostały poparte przez przewodniczącą Chicago Region PTA, p. Doris Leftakes, która zaznaczyła, iż jest niezwykle ważną rzeczą, by każdy uczeń kończący szkołę miał ustalony przyszły zawód. System szkolnictwa nie zapewnia uczniom wystarczających informacji odnośnie innych możliwości jak przejście do kolegiów.

Udzielający porad w średnich szkołach powinni brać pod uwagę wejście ucznia na rynek pracy, jako alternatywę do przejścia do kolegium.

Uczeń kończący szkołę średnią niema dość informacji, ani też nie otrzymuje tego rodzaju porady jak się ma przygotować do przyszłego życia i pracy, jaka go może czekać.

Na przesłuchach tych poruszono sprawę zamiaru superintendenta szkół James Redmonda, likwidacji 12-tu placów rekreacyjnych przy szkołach.

Ponad 200 dzieci urządziło marsz protestacyjny przeciw zamknięciu tych parków przyszkolnych, maszerując przed gmachem kierownictwa rady szkolnej pnr. 228 N. La Salle ulica.

W tym czasie, wewnątrz gmachu wicegub. Neil Hartigan i kilku innych mówców starało się przekonać radę szkolną by nie likwidować tych 12-tu placów rekreacyjnych.

Superint. Redmond przyrzekł, że tę sprawę będzie omawiał z Wicegub. Hartiganem, w najbliższej przyszłości.

# Właściciel Składu Aptecznego Padł Ofiarą Mordercy

61-letni właściciel składu aptecznego w zachodniej części miasta został zamordowany przez osobnika, — który wszedł do składu, zawołał właściciela po nazwisku i oddał do niego kilka strzałów. Alan Ziperstein, zam. 8809 Golf Road, w Niles został zabity na miejscu.

Detektywi wydziału śledczego policji mówią, że według zeznań świadków mężczyzna w wieku 28 do 30 lat, Murzyn, dobrze ubrany, — wszedł do Haymarket Drugs, 738 Madison, w piątek przed południem i powiedział pracownikowi, Julius Markowitzowi, że chce mówić z Zipersteinem.

Markowitz wezwał właściciela, który znajdował się w głębi sklepu i wówczas przybysz zapytał "czy jesteś Allenem Ziperstein"? Gdy właściciel potwierdził i zapytał czego sobie "klient" życzy, w w odpowiedzi Murzyn wyjął 32-kalibrowy pistolet automatyczny i oddał serię strzałów, trafiając Zipersteina — w brzuch, pierś, lewe ramię i nogę.

Policja nie może ustalić powodu zbrodni, gdyż rabunku nie popełniono. Gdy rozpoczęła się strzelanina, drugi Murzyn, również dobrze ubrany, wszedł do sklepu, ale uciekł szybko, tak samo jak morderca. Świadkowie podali rysopis Murzyna, który zabił właściciela składu: wysoki, około 6 stóp 2 cale, wagi 180 funtów, w brązowym ubraniu w kratę i sportowym płaszczu.

Policja znalazła łuski siedmiu kul, które odesłano do laboratorium policyjnego. Zipersteina przewieziono do szpitala Presbyterian - St. Lukes, gdzie lekarze orzekli zgon.

W czasie strzelaniny w sklepie byli obecni dwaj klienci i dwaj farmaceuci, oraz Markovitz i ofiara zbrodni. Ziperstein był współwłaścicielem, drugim jest Robert Fields.

## W Szwajcarii

Szwajcaria jest podobno barometrem światowej turystyki. Ten barometr w minionym sezonie zarejestrował znamienne zmiany. I tak np. w stosunku do rekordowego ponoć roku 1972 ilość turystów zagranicznych w pierwszej połowie 1973 r. spadła w Szwajcarii o 3 proc., ilość usług hotelarskich zmiejszyła się aż do 6 proc. Zmienił się również przekrój narodowościowy przyjeżdżających: znacznie zmalała ilość Amerykanów, Anglików i Włochów, a prawie podwoli swą turystyczną ekspansję Papończycy.

# Zapowiedź Wzrostu Komornego w Chicago o 5-7.5 Procent

Badanie przeprowadzone przez firmę Baird & Warner, jednego z największych właścicieli domów apartamentowych wykazało, że wkrótce zostanie zwiększone komorne w wielu dzielnicach Chicago i na przedmieściach.

Procent podwyżki będzie się wahał zależnie od dzielnicy, i tak np. mieszkania w Evanston będą kosztowały o 12 procent więcej, w niektórych budynkach w Oak Park właściciel podniesie komorne tylko o 3 procenty. Przeciętnie, w domach wzdłuż wybrzeża jeziora Michigan komorne będzie zwiększone o 7.62 procent, na North Shore i północno-zachodnich przedmieściach 6.71 procent; na zachodnich przedmieściach o 5.29 procent i 5.66 w Hyde Parku, South Shore, Oak Lawn i na południowych przedmieściach.

Kontrakty w powyższych dzielnicach kończą się 1 października, pozostaje więc zaledwie 5 tygodni do odnowienia umów. Kompania realnościowa stwierdziła podczas swych badań, że większość lokatorów pozostanie, aprobując podwyżkę komornego.

85 procent spośród 3,000 umów zostało wysłanych do lokatorów w lipcu, z czego większość podpisała i zwróciła właścicielom — oznajmił William D. Sally, wiceprezes Baird & Warner.

Jednym z podstawowych powodów podwyżki komornego, mówi Sally, jest zmiana wielu dużych budynków na kondominia. Poza tym, w tzw. "dobrych" a raczej bardziej bezpiecznych dzielnicach, trudno dziś dostać mieszkanie. Amerykanie, którzy lubią przeprowadzać się, i na wiosnę lub w okresie letnim zmieniali mieszkania, obecnie wolą pozostawać na tym samym miejscu. Nie tylko ze względu na tą czy inną okolicę, lecz także na rosnące koszta przeprowadzki. Gdy się bierze pod uwagę wszystko: mniejsze komorne w innym domu i cenę jaką płaci się za przewiezienie mebli i całego urządzenia, plus suma, jaką wielu właścicieli pobiera jako "zadatek" (komorne za dwa lub trzy miesiące), a w niektórych wypadkach i za rok, lokator dochodzi do przekonania, że finansowo więcej mu się opłaci pozostać na miejscu i płacić więcej za mieszkanie, które już ma, zamiast narażać się na niewygody, stratę czasu i — gotówki.

Umowy zawarte przez Baird & Warner, obejmują 20,000 mieszkań w Chicago i są niejako wzorem dla innych walścicieli domów. Zawierane są przeważnie na rok, z tym zastrzeżeniem, że w kondominiach właściciel jest uprawniony do zerwania kontraktu z lokatorem po 60-90 dniowym wymówieniu.

# Chicago Otrzyma $44 Miliony Według Nowej Ustawy Dla Miast

Chicago może być upoważnione do otrzymania prawie $44 milionów w następnym roku, a to w oparciu o nową ustawę pomocy dla miast, podpisaną przez Prez. Forda. Ustawa ta globalnie przeznacza dla całego kraju $11.9 bilionów.

Suma ta nie będzie o dużo mniejsza od otrzymywanej na programy urbanistyczne, według starych ustaw. Jednakże Administracja utrzymuje, iż Chicago i inne miasta będą miały dużą rozpiętość w decyzjach, jak zamierzają wydać te pieniądze na szersze programy urbanistyczne.

Siedem istniejących programów na przydziały, łącznie dla miast wzorcowych i na odbudowę miast zostaje obeencie zastąpionych przez jeden, łączny przydział na sumę $8.5 bilionów, znajdujący się w sekcji nowej ustawy.

Stosownie do tej ustawy Chicago otrzymać by mogło dalsze $43 miliony w 1976 roku i ponad $66 milionów w 1977 roku, jak podaje biuro Sen. A. Stevensona (D.-Ill.).

Pieniądze te przeznaczone są dla dużych i średnich miast w uzależnieniu od stanu zaludnienia, przepełnień domów i stanu nędzy. Chcąc otrzymać te pieniądze dzielnice muszą odpowiadać pewnym standartom i programom na eliminację ruder lub utrzymanie ruder, oraz potrzeb zapewnień pomocy mieszkaniowej dla biednych.

Krytycy zarzucją, iż stare programy o przydział były trudne do administrowania i wymagały dodatkowych prac od władz lokalnych. Nowa ustawa wymaga sporządzenia jednej tylko aplikacji, wyszczególniającej plany na użycie pieniędzy z przydziału.

Nowa ustawa podwyższa górną granicę dla fed. gwarantowanych pożyczek hipotecznych z $33,000 na $45,000 i ustanawia nowy fed. plan pomocy dla wynajmu mieszkań.

Ustawa również podwyższa maksymalną granicę pożyczek hipotecznych na dom jednorodzinny z $45 tys. na $55 tys.

Zabrania również dyskryminacji ze względów na rodzaj (żeński czy męski) przy pożyczkach, pozwalając i kobietom pracującym na uzyskanie pożyczki na jej własny dom lub dla pracującej rodziny.

Przedstawiciel biura Sen. Stevensona ostrzega, iż wysokość przeznaczona dla Chicago nie jest zupełnie pewna, ponieważ ustawa dotycząca tych pieniędzy nie została zatwierdzona jeszcze .Oczekuje się jednakże, iż Prez. Ford będzie domagał, by program był w pewni wykonany. Biuro Sen. Stevensona dodaje nadto, iż wysokość przydziału dla Chicago może być nawet wyższa, a to w oparciu o zastrzenie, iż wysokość przydziału nie może być niższa niż była przy starych ustawach.

# Hiena Centkowana Zwierzęciem M-ca Września Lincoln Park Zoo

Hiena centkowana, niewielki mięsożerny ssak, zamieszkujący południowe rejony Afryki, został uhonorowany tytułem "zwierzęcia miesiąca września br." w Chicago Park District's Lincoln Park Zoo.

Hiena centkowana posiada szorstką, a nawet chropowatą sierść koloru żółtawo-brązowego. Od nasady czaszki, poprzez część grzbietową mocno wydłużonej szyi, przebiega u tego gatunku zwierząt silna, wyrazista grzywa koloru płowo - brązowego. Przednie nogi zwierzęcia są dużo dłuższe od tylnych. Głowa niewielka z masywną twardą czaszką i bardzo silnymi szczękami, którymi hiena z największą łatwością gruchocze najpotężniejsze kości.

Zwierzę to odznacza się wielką, niespotykaną u innych drapieżników, żarłocznością. Nie grzesząc zbytnią odwagą, rzadko samo poluje, częściej korzystając z już upolowanej zwierzyny przez inne drapieżniki, oczekując cierpliwie swojej kolejki, kiedy silniejszy osobnik naje się do syta.

Nie gardzi również padliną. Potrafi milami podążać za chorym zwierzęciem, oczekując cierpliwie jego padnięcia.

Często można ją zauważyć, jak żeruje w dużych gromadach sępów. Na żer wychodzi przeważnie nocą, chociaż nie gardzi żadną okazją pożywienia się również w porze dziennej.

Poprzez swoją charakterystyczną budowę, wydłużoną nieproporcjonalnie szyję i przednie nogi, hiena robi raczej wrażenie zwierzęcia niezgrabnego i poruszającego się z trudnością, co można nazwać zjawiskiem pozornym, ponieważ okazuje się, że potrafi ona w biegu dorównać nawet antylopie. Jest przytym bardzo wytrzymała. W polowaniu stosuje metodę nękania upatrzonej ofiary.

Okres oczekiwania na potomstwo trwa wśród hien cztery miesiące. Na świat przychodzi tylko jedno młode, które przez długi czas pozostaje pod troskliwą opieką matki.

Nazwa hiena centkowana pochodzi stąd, iż począwszy od szyi a skończywszy na niewielkich końcach usznych, na sierści tych zwierząt zaznaczają się wyraźnie niewielkie czarne centki.

Wspaniały okaz hieny centkowanej można oglądać codziennie w Lincoln Park Zoo, które czynne jest dla zwiedzających w godzinach od 9 rano do 5 po południu.

Wstęp zawsze wolny od opłat.

# Porucznik Policji "Pogromcą" Bandy Złodziei

Porucznik policji z południowej części miasta został wyróżniony w sobotę, 24-go sierpnia, za zlikwidowanie bandy przestępców, odpowiedzialnych na popełnienie, od 1971 roku, 20 morderstw.

John B. Killackey, zastępca superintendenta Dept. Policji, określił osiągnięcia 49-letniego porucznika Jacka Crane, który od 27 lat pełni służbę w policji i jest kierownikiem działu w okręgu Burnside, jako godną najwyższego uznania.

Crane i jego jednostka policyjna wykryła sprawców 200 rabunków w Chicago — powiedział Killackey — eliminując groźbę, jaką banda stanowiła dla mieszkańców.

Grupa przestępców znana pod nazwą "Royal Family" składa się z 28 mężczyzn. Dotychczas nie ujęto kilku nieletnich członków. Killackey i Crane ujawnili, że przywódcą bandy był 30-letni Robert Collins, Murzyn, były więzień, oskarżony o trzy zbrojne napady rabunkowe i kradzież. Najbliższymi współpracownikami Collinsa byli Anthony Holmes, lat 29 i Maurice Jackson, 25, także byli więźniowie. Jacksona zwerbowano do "Royal Family" w więzieniu Statesville, gdzie odsiadywał karę wraz z Collinsem.

Banda jest odpowiedzialna za rabunki w sklepach łańcuchowych, tawernach i rezydencjach prywatnych. Łupem złodziei padły setki tysięcy dolarów. Na pytanie co złodzieje robili z pieniędzmi Crane powiedział, że kupowali kosztowne auta, stale chodzili do klubów nocnych, a część pieniędzy trzymali na wypadek gdy któryś z bandy zostanie aresztowany, aby złożyć kaucję na jego zwolnienie.

12 sierpnia aresztowano 28-letniego Johna Myles, który miał przy sobie pieniądze na adwokata oraz broń i $2,700 skradzione w napadzie na Dominick's supermarket przy 115 i S. Western. Myles jest podejrzany o rabunek 11-tu sklepów łańcuchowych i banku w Harvey.

## Konkurencja

Kopenhaski sklep z delikatesami zamieścił szyld z napisem:

"U nas klient jest królem". Następnego dnia w witrynie konkurenta ukazał się napis: "U nas król jest klientem".

**CHICAGO. — Liczni Grecy amerykańscy manifestowali w Chicago w sprawie Cypru, podczas wizyty w tym mieście Prezydenta U.S. — Geralda R. Forda. (UPI)**

**LONDYN. — Grecy cypryjscy urządzili w Londynie pod ambasadą amerykańską tzw. cichy strajk protestacyjny, domagając się interwencji amerykańskiej w ich obronie. (UPI)**